Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 158 (7661) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek 17 lipca 1975 r. NAKŁAD 129.812 A Cena 50 gr

Wizyta Edwarda Gierka w Bielsku Białej

BIELSKO - BIAŁA (PAP) — 16 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przebywał w woj. bielskim.

E. Gierek złożył wizytę w siedzibie KW PZPR w Bielsku-Białej, gdzie odbył rozmowy z pracownikami wojewódzkiej instancji partyjnej, a następnie spotkał się z członkami Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego.

W czasie spotkania I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej **Józef Buziński** poinformował I sekretarza KC PZPR o zaawansowaniu prac związanych z powołaniem woj. bielskiego i jego organów gospodarczo - społecznych, o pierwszych problemach w pracy nowego województwa, a także o zamierzeniach, dotyczących dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Zabierając głos w toku dyskusji — **Edward Gierek, zwrócił szczególną uwagę na problem wszechstronnego umocnienia gmin.**

Gmina musi działać sprawnie a obywatel musi odczuwać, iż władza interesuje się jego sprawami, troskami i kłopotami. W nowych warunkach istnieje potrzeba zwiększenia partyjnego oddziaływania zmierzającego do pełnej integracji społeczeństwa nowego województwa. I sekretarz KC PZPR podkreślił potrzebę wydatnego przyspieszenia tempa realizacji programu budownictwa mieszkaniowego w województwie i skrócenia czasu oczekiwania na mieszkania. W woj. bielskim trzeba zbudować kilka fabryk domów, przy wydatnym zaangażowaniu środków z zakładów pracy. Leży to w interesie ich załóg.

E. GIEREK podkreślił potrzebę skoncentrowania wysiłków na przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych przemysłu województwa, dającego 30 proc. swoich wyrobów na rynek i 15 proc. na eksport. I sekretarz KC stwierdził też, że woj. bielskie ma warunki, aby być samowystarczalne w produkcji mleka oraz warzyw i owoców. Wybudowanie nowoczesnych chłodni i przetwórni owocowo-warzywnych pozwoliłoby na racjonalne wykorzystanie produktów rolnych.

Woj. bielskie — popularny region turystyki i wypoczynku powinno prowadzić taką politykę turystyczną, która zapewniłaby najbardziej racjonalne wykorzystanie istniejącej bazy i służyła ochronie naturalnych wartości środowiska przyrodniczego.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zadecydują ostatnie miesiące

WARSZAWA (PAP) — Mamy więc za sobą I półrocze ostatniego roku obecnej 5-latki. Półrocze — jak wynika z oceny przeprowadzonej 15 bm, na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — uwieńczone pomyślnymi na ogół rezultatami. Fakt ten ma ogromne znaczenie, ponieważ korzystny bilans półrocza stwarza dobre warunki do wykonania i — tam gdzie, to możliwe — przekroczenia zadań całego roku. Pozostałe 5 i pół miesiąca musimy wykorzystać w pełni i jak najbardziej efektywnie dla zrealizowania 5-latki z najlepszymi wynikami, pokonując jednocześnie te trudności i napięcia, jakie dają nam się jeszcze we znaki.

W czym wyraża się dobry bilans pierwszych 6 miesięcy? Przede wszystkim w utrzymaniu dotychczasowego szybkiego tempa rozwoju przemysłu i produkcji materialnej w ogóle. Mówią o tym takie choćby dane: otóż produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do tego samego okresu ub.r. o 11,4 proc. (a w czasie porównywalnym, bo w br. mieliśmy mniej dni roboczych — o 12,2 proc.), czyli nieco powyżej planowanych wskaźników. Godne odnotowania jest to, że produkcja na rynek zwiększyła się w znacznej skali, gdyż o 13,2 proc.

Dobrze również ocenia się zaawansowanie planu rocznego po I półroczu. Wynosi ono 49 proc., a zatem jest lepsze niż w 1974 r.

Kolejnym pozytywnym świadectwem dobrego bilansu minionego półrocza są rezultaty w zakresie budownictwa i inwestycji. I tu odnotowujemy wysokie tempo wzrostu (w budownictwie o prawie 15 procent) i niezłe zaawansowanie zadań rocznych (w pracach budowlanych — 48,5 proc. w wykorzystaniu nakładów 44 proc.). Nastąpiło, usprawnienie prac przy wielu obiektach inwestycyjnych, chociaż w wykonywaniu programu rzeczowego mamy zaległości, wymagające szybkiej likwidacji.

W handlu zagranicznym, który odgrywa coraz poważniejszą rolę, jako czynnik aktywizujący nasz rozwój społeczno-ekonomiczny, eksport wzrósł o 28 proc., a import o 24 proc. Mamy więc do czynienia z poprawą struktury obrotów, ale nie zadowala jeszcze ani wielkość wywozu, ani jego geografia. Nadal też zbyt wy-

Ciąg dalszy na str. 2

WIADOMOŚCI DNIA

Szczyt EWG w Brukseli

● *BRUKSELA — W środę rozpoczął się w Brukseli 2-dniowy „szczyt" państw członkowskich EWG. Na porządku obrad znajdują się najaktualniejsze problemy sytuacji międzynarodowej: sprawa Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, problemy energetyczne, w tym dialog z krajami naftowymi, sytuacja gospodarcza, walutowa i socjalna krajów EWG.*

Oświadczenie Portugalskiej Partii Komunistycznej

● *LIZBONA — Komisja Polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie, w którym zawarta jest ocena niedawnych wydarzeń w Portugalii. Oświadczenie stwierdza, że siłom reakcji nie udało się doprowadzić do rozłamu w ruchu sił zbrojnych i uzyskania wyłączenia z koalicji rządowej przedstawicieli postępowych ugrupowań.*

Zakończenie konferencji państw muzułmańskich

● *KAIR — W Dżiddzie (Arabia Saudyjska) zakończyła się we wtorek wieczorem VI konferencja ministrów spraw zagranicznych państw muzułmańskich. Uchwalono rezolucję wzywającą państwa muzułmańskie do podjęcia wysiłków, zmierzających do wykluczenia Izraela z ONZ i wszystkich międzynarodowych organizacji, których jest członkiem.*

Dewaluacja peso w Argentynie

● *BUENOS AIRES — Po raz trzeci w tym roku zdewaluowano argentyńską jednostkę monetarną — peso. Tym razem o 7 proc.*

Dewaluacja jest następstwem trudności gospodarczych, jakie przeżywa Argentyna. W minionych 12 miesiącach koszty utrzymania wzrosły o 116 proc., a oczekuje się, że w 1975 roku podniosą się one o 200 proc.

Wotum zaufania dla rządu Raszida Karami

● *KAIR — We wtorek wieczorem parlament libański jednogłośnie udzielił wotum zaufania nowemu rządowi premiera Raszida Karami. 82 deputowanych obecnych na posiedzeniu parlamentu oddało swoje głosy za wnioskiem o wotum zaufania dla rządu sformowanego po ostrym wewnętrznym kryzysie politycznym w kraju, w związku ze starciami zbrojnymi w Bejrucie.*

Susza w Afryce wschodniej

KAIR (PAP) — Ponad 3 mln ludzi grozi klęska głodu w wyniku suszy, jaka panuje we wschodniej Afryce. **Najtrudniejsza sytuacja jest w Etiopii, gdzie susza dotknęła 3 mln ludzi.** Władze kraju przesiedliły około 100 tys. osób do specjalnych obozów, gdzie poszkodowanym udziela się pomocy. Do walki ze skutkami suszy użyto samolotów i helikopterów. Rząd nadal apeluje o pomoc międzynarodową.

Trudna sytuacja panuje również w Somali, gdzie w ciągu ostatnich 2 tygodni do specjalnych obozów przesiedlono z terenów dotkniętych suszą około 30 tys. Nomadów. **Rząd zamierza przesiedlić na nowe obszary, dalszych 200 tys. ofiar klęski suszy.**

Prawie 1 bilion zł dochodów ludności

Średnia płaca miesięczna przekroczyła 3.400 zł

WARSZAWA (PAP) — Jak wynika z najświeższych obliczeń, średnia płaca miesięczna w gospodarce uspołecznionej wyniosła na początku II półrocza br. 3.412 zł. Przypomnijmy, że pierwotnie przewidywano, iż dopiero w końcu roku przeciętna płaca sięgnie 3.408 zł. Tak więc już w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. uzyskaliśmy zwiększenie tej płacy, w stosunku do takiego samego okresu ub. r., o 360 zł tj. o 11,8 proc. Szacuje się, że — po uwzględnieniu pewnego wzrostu kosztów utrzymania (ponad 2 proc.), realna średnia płaca podniosła się w tym czasie o 9,6 proc., czyli znacznie powyżej założeń planu.

Dodajmy, że w tym roku po raz pierwszy łączne dochody pieniężne ludności zbliżą się do 1 biliona zł (w ub. r. — przeszło 847 mld zł) i będą prawie 2 razy większe niż w 1970 r.

I jeszcze jedno porównanie: dochody (netto) naszego społeczeństwa tylko z tytułu wynagrodzeń za pracę i pieniężnych świadczeń społecznych państwa, podniosły się z 356,3 mld zł w 1970 r. do 585,2 mld zł w ub. r., dochodząc do 660 mld zł (według orientacyjnych przewidywań) w tym roku, a zatem i tu następuje niemal 2-krotny wzrost.

Wichura nad Lublinem

LUBLIN (PAP) — W nocy z wtorku na środę nad Lublinem i okolicą przeszła wielka wichura połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Jej skutki najdotkliwiej odczuli mieszkańcy ośrodka wypoczynkowego MOSTiW w Lublinie nad Zalewem Zemborzyckim. Kilkaset drzew pod naporem burzy runęło na namioty i domki campingowe. Całkowitemu zniszczeniu uległo wiele namiotów i kajaków. Zerwana została sieć elektryczna. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Od uderzeń piorunów wybuchło szereg pożarów w woj. lubelskim.

„SOJUZ" - „APOLLO" w Kosmosie

Drugi dzień wspólnego lotu

MOSKWA, WASZYNGTON (PAP) — Bardzo pracowity dla radzieckich kosmonautów był drugi dzień lotu statku „Sojuz - 19". Eksperymenty naukowe i czynności związane z wyprowadzeniem statku na kołową orbitę spotkania wypełniły im 15-godzinny dzień, który rozpoczął się pobudką o 8.32 czasu warszawskiego i skończył się o godz. 23.40.

Obaj radzieccy kosmonauci mają najwyższe kwalifikacje. Dowódca „Sojuza-19" **Aleksiej Leonow** jest inżynierem, sprawami kosmicznymi zajmuje się od 16 lat. 18 marca podczas lotu statku „Woschod-2" jako pierwszy człowiek opuścił kabinę i wyszedł w przestrzeń kosmiczną. **Walerij Kubasow** ma wykształcenie techniczne, ale obronił też dysertację z zakresu mechaniki nieba. Był on pierwszym człowiekiem, który spawał w kosmicznej próżni — na statku „Sojuz-6" — w październiku 1969 r.

W środę, na kolejnej konferencji prasowej w moskiewskim ośrodku prasowym poinformowano dziennikarzy, że w czasie drugiego dnia roboczego załoga statku „Sojuz-19" sprawdziła stan urządzeń pokładowych i zameldowała ośrodkowi naziemnemu, że wszystkie systemy, oprócz telewizyjnego, pracują normalnie.

Przeprowadzona w pierwszej połowie dnia kontrola lekarska wykazała, że stan zdrowia członków załogi jest dobry.

O godz. 17.40 na ekranach telewizyjnych w moskiewskim ośrodku prasowym ukazała się twarz dowódcy „Sojuza-19", **Aleksieja Leonowa.** Kosmonauci radzieccy naprawili uszkodzoną kamerę telewizyjną i na Ziemi otrzymano kolorowy obraz wnętrza statku. Jedno z pierwszych pytań uradowanego Leonowa brzmiało: **„Co na „Apollo"?. Gieorgij Szonin** z podmoskiewskiego ośrodka kontroli lotów odpowiedział: **„Wsio w pariadkie".**

Aleksiej Leonow poinformował, że radziecki statek osiągnął przewidzianą orbitę montażową i oczekuje na niej spotkania z amerykańskim statkiem „Apollo".

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik amerykańskiego ośrodka kosmicznego w Houston poinformował w środę rano, że w systemie połączeniowym statku „Apollo" wykryto defekt.

Załodze statku nie udało się przeprowadzić — w przewidzianym czasie demontażu urządzeń włazu, którym przechodzi się do członu połączeniowego. Ośrodek kierowania lotem polecił kosmonautom przerwać rozmontowywanie, zastanowić się nad rozwiązaniem tego problemu i wznowić pracę po odpoczynku.

O godz. 13.50 czasu warszawskiego trzej astronauci amerykańscy zostali obudzeni dźwiękami piosenki wykonywanej przez grupę rock and rollową „Chicago". Następnie

Ciąg dalszy na str. 2

Rośnie płocka petrochemia

WARSZAWA (PAP) — W godzinach porannych w płockiej petrochemii przystąpiono do prób eksploatacyjnych czwartej destylacji ropy. Instalacja zbudowana na podstawie projektu i dostaw urządzeń ze Związku Radzieckiego przerabiać będzie 3 mln ton surowca rocznie na paliwa i oleje bazowe, gaz płynny i inne produkty.

15 dni lipca — na PKP

WARSZAWA (PAP) — Po pierwszych dwóch tygodniach lipca **zaległości w przewozach towarów koleją wynoszą blisko 400 tys. ton.** Jednak największa część tych zaległości — ok. 300 tys. ton — powstała w pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca. W tym okresie wyjątkowo dużo wagonów tkwiło na bocznicach, **długie były listy kolejowych dłużników.**

W następnych dniach nastąpiła pewna poprawa, przede wszystkim znacznie zmniejszyła się liczba zakładów przekazujących wagony z opóźnieniem. Przyspieszono prace ładunkowe, ale jednak nie na tyle, żeby kolej mogła przewozić codziennie tyle ładunków, ile należałoby zgodnie z wcześniej składanymi zamówieniami. Każdego dnia — mimo poprawy — wiele wagonów czeka na wyładunek.

Intensywne prace końcowe genewskiej fazy KBWE

GENEWA (PAP) — W środę 16 bm. kontynuowano w Genewie intensywne prace nad ostatecznym sformułowaniem dokumentów końcowych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. **Rozwiązano niektóre otwarte jeszcze problemy współpracy państw w basenie Morza Śródziemnego, a także w zakresie przedsięwzięć, które mają podjąć kraje uczestniczące w KBWE po zakończeniu konferencji, aby zapewnić kontynuację wielostronnej współpracy.**

Uzgadniano też niektóre otwarte problemy dotyczące militarnych aspektów odprężenia oraz głównego dokumentu politycznego KBWE — deklaracji zasad.

W miarę zbliżania się terminu spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach **wszystkie grupy robocze KBWE pracują tylko z krótkimi przerwami, również nocą, aby jak najszybciej sfinalizować genewską fazę konferencji.**



CAF — Walczak

„Salut-4" 54 dni w Kosmosie

MOSKWA (PAP) — Centralny program telewizji radzieckiej przekazał reportaż z pokładu „Saluta-4". 16 bm. Piotr Klimiuk i Witalij Siewastjanow rozpoczęli 54 dzień lotu. Obaj są w świetnej formie i w znakomitym humorze. Załoga „Saluta-4" wysłuchała transmisji radiowej ze startu „Sojuza-19" i „Apolla" oraz przesłała pozdrowienia kosmonautom biorącym udział we wspólnym, radziecko-amerykańskim eksperymencie kosmicznym.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie umiarkowane, okresami duże, miejscami możliwe przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 23—25 st., minimalna 12—14 st. C. Wiatry słabe do umiarkowanych południowo-zachodnie.

JUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Bogdana i Aleksego.

(ska)

Polska wystawa w Meksyku

MEKSYK (PAP) — W ostatnich dniach w stolicy Meksyku otwarte zostały dwie wystawy polskiej sztuki współczesnej. W muzeum „Arte Moderno" przedstawiono ekspozycję współczesnego malarstwa polskiego, a w galerii „Jose Clemente Orozco" — współczesnej grafiki polskiej i rysunku. Otwarcia obu wystaw dokonał wicedyrektor meksykańskiego Narodowego Instytutu Sztuk Pięknych, Fernando Gamboa. Ekspozycje cieszą się powodzeniem wśród zwiedzających.

Nowe zakłady przemysłu skórzanego

ŁÓDŹ (PAP) — Bieżący rok przyniesie dalszy rozwój przemysłu skórzanego. Wkrótce ruszy nowa wielka fabryka obuwia w Chełmie Lubelskim. Roczna produkcja tych zakładów wyniesie 5 milionów par obuwia. Ponadto jeszcze w bm. zostanie oddana do eksploatacji nowoczesna garbarnia w Lubartowie o zdolności produkcyjnej 40 ton skór dziennie.

Dalsze zwiększenie produkcji obuwia i odzieży skórzanej nastąpi z chwilą oddania w 1977 r. w Łodzi tak zwanego zakładu odtworzeniowego, w którym znajdzie pomieszczenie obecna fabryka „Skogar". W nowych warunkach będzie ona rocznie wytwarzać o 2 miliony par obuwia więcej.

Aresztowanie zbrodniarza wojennego

BONN (PAP) — We Frankfurcie n/Menem policja zachodnioniemiecka aresztowała b. obersturmbannfuehrera SS W. ARAJASA. Ten 65-letni nazistowski zbrodniarz wojenny brał aktywny udział w latach II wojny światowej w masowych egzekucjach cywilnej ludności na terenach Łotwy. Do tej pory ukrywał on się pod cudzym nazwiskiem.

Żniwa-75

Trwa batalia żniwna

Na polach województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego trwa żnojny pochód maszyn i ludzi. Wielu rolników zdążyło już zakończyć zbiór rzepaku i podjęło — korzystając ze sprzyjającej pogody — żniwo chlebowe. Pod ostrza kombajnów, snopowiązałek i zwykłych kos idzie w pierwszej kolejności żyto. Jego koszenie z każdym dniem nabiera coraz większego tempa.

W gminie Tykocin skoszono do wczorajszego popołudnia 70 proc. żyta, przy czym w trzech wsiach: Tatary, Krosno i Słomianka aż 90 proc. Duży postęp prac żniwnych jest zasługą SKR Tykocin, która wprowadziła brygadowy system usług mechanicznych. Na polach gminy funkcjonują dwie jej ekipy, każda złożona z sześciu snopowiązałek, koszące zboże na całych kompleksach gruntów w poszczególnych wsiach ku dużemu zadowoleniu rolników. W owych trzech miejscowościach cięcie żyta zostanie dziś całkowicie zakończone.

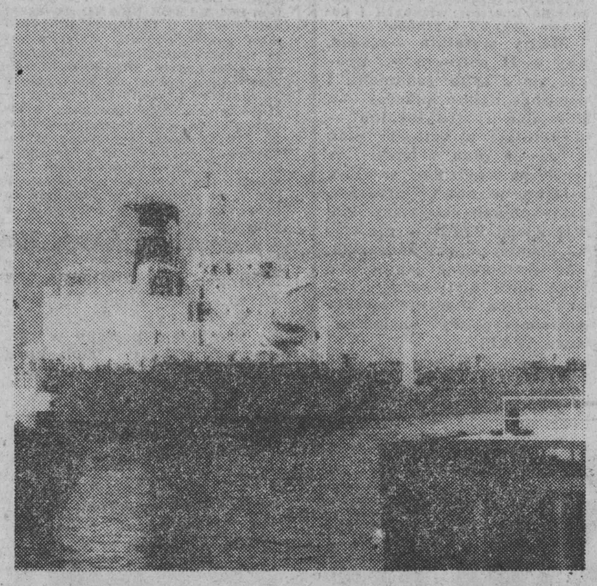
Dziś rozpoczyna się brygadowe koszenie żyta w gminie Poświętne. Sześć snopowiązałek SKR wkroczy w pierwszej kolejności na pola w okolicy wsi Liza Nowa. (ab)

*

Wczoraj rolnicy ze wszystkich gmin województwa łomżyńskiego przystąpili do zbioru zbóż. Koszenie rozpoczęto nawet w tych rejonach, gdzie gleby są podmokłe. Szacuje się, że dotychczas skoszono ok. 2,5 tys. ha żyta. Snopowiązałki i kosiarki na razie pracują sprawnie, bez większych awarii.

Doskonale zdaje egzamin bank części zamiennych zor-

Ciąg dalszy na str. 2



Plenum ZG Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) — Zadania Ligi Kobiet po wejściu w życie nowego podziału terytorialnego kraju oraz zagadnienia dotyczące udziału tej organizacji w realizacji partyjno-rządowego programu rozwoju rolnictwa i wyżywienia ludności — były tematem plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet, które odbyło się 16 bm. w Warszawie.

W związku z objęciem funkcji I sekretarza KW PZPR w Skierniewicach, **Maria Milczarek** — zwróciła się z prośbą o zwolnienie z funkcji przewodniczącej ZG Ligi Kobiet.

Przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet wybrana została **Eugenia Kempara** — działaczka społeczna, prawnik, dotychczasowa wiceprzewodnicząca ZG i przewodnicząca Centralnej Rady Organizacji Rodzin Wojskowych.



16 bm. zakończył się 2-dniowy egzamin eksploatacyjny nowej bazy paliwowej Portu Północnego. 30 tys. ton ropy z tankowca PZM „Pieniny II" przetłoczono do zbiorników centrali produktów naftowych pod Gdańskiem. Próba wykazała pełną sprawność przeładunkową akademii „ramion" ekspedycji ropy z ładowni statków, doskonałą szczelność rurociągów przesyłowych i całego szlaku transportowego.
CAF — Uklejewski — telefoto

100 tys. ton ryb w sieciach „Dalmoru"

GDAŃSK (PAP) — Rybacy gdyńskiego „Dalmoru" złowili 100-tysięczną tonę ryb od początku br. Obecnie 40 statków gdyńskiego armatora pracuje na łowiskach Morza Barentsa, Pacyfiku, Atlantyku od szelfu afrykańskiego po Morze Północne.

Ryby, po wstępnej obróbce na statkach, dostarczane są do kraju na pokładach jednostek — baz i transportowców z ładowniami chłodzonymi.

Problemy rozwoju Akademii Medycznej

Miliard na zdrowie

Kiedyś lekarz wypytywał pacjenta, co mu dolega, opukiwał, osłuchiwał i wypisywał receptę. Dziś zasiada do wypisywania skierowań na badania laboratoryjne. Nawet nie zdajemy sprawy, jak z roku na rok rośnie liczba tych badań. Podwaja się w całym kraju średnio co cztery — pięć lat. Za granicą jest podobnie.

Ale jednocześnie w żadnej innej specjalności medycznej dobór kadr nie jest tak przypadkowy. Analityką zajmują się lekarze, chemicy, biolodzy, mikrobiolodzy, farmaceuci, biochemicy. Dlaczego nie ma lekarzy - specjalistów od analityki medycznej?

Wyjaśnienie jest proste. Żadna uczelnia w kraju ich nie kształci. Sądzono, że sprawę rozwiąże odpowiednie szkolenie podyplomowe, ale jak wykazuje wieloletnie doświadczenie, jest to tylko półśrodek.

Skutki takiego stanu rzeczy nie są najlepsze. Poziom kadry analityków jest różny, zwłaszcza w lecznictwie otwartym pozostawia wiele do życzenia. I dlatego pacjenci, choć przynoszą ze sobą do szpitala cały plik wyników, poddawani są jeszcze raz badaniom, bo „zawsze lepiej się upewnić". Przedłuża to leczenie, a na nadmiar łóżek szpitalnych przecież nie narzekamy. Zresztą, w samym lecznictwie otwartym różne laboratoria mają różną opinię.

Ciąg dalszy na str. 2

Ptaki — ofiarami zanieczyszczenia środowiska naturalnego

TOKIO (PAP) — Z nadejściem wiosny corocznie wyspy japońskie opuszczały setki tysięcy zimujących tam ptaków, udając się do miejsc lęgowych na kontynencie azjatyckim.

W tym roku mieszkańcy miasta Isikawa, położonego na wschód od Tokio, ze zdziwieniem stwierdzili, że cała kolonia dzikich kaczek postanowiła... spędzić upalne lato w Japonii. Wiele tych ptaków pozostało na lato w samym centrum Tokio — w rejonie pałacu cesarskiego.

Ta nagła zmiana „obyczajów" ptasich wywołała duże zainteresowanie ornitologów japońskich. Wkrótce wyjaśniło się, że przyczyną pozostania ptaków jest ich osłabienie, które nie pozwala im na dłuższe loty, a jedynie na wzbicie się (z trudnością) w powietrze. Ptaki po prostu zatruły się rybami i wodorostami morskimi, zawierającymi szkodliwe związki chemiczne, pochodzące ze ścieków przemysłowych.

Zadecydują ostatnie miesiące

Ciąg dalszy ze str. 1

górowane są apetyty importowe wielu resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw, o czym zresztą szeroko mówiono w początkach lipca na krajowej naradzie poświęconej problemom handlu zagranicznego. Wcielanie w życie zaleceń tej narady powinno już wkrótce przynieść widoczne efekty zarówno w dziedzinie powiększenia opłacalnego eksportu, jak i racjonalizacji importu.

Złożona sytuacja jest w rolnictwie. Według ostatnich ocen, niezły stan obserwuje się w produkcji roślinnej — przy pewnych przemieszczeniach powierzchni zasiewów (więcej — jęczmienia, buraków, rzepaku, owsa, a mniej żyta i ziemniaków). Uważa się, że rolnictwo rzetelnie przygotowało się do żniw; polepszyło się także zaopatrzenie w części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych. Najpilniejszym zadaniem jest jak najszybszy zbiór tego, co ziemia urodziła, a następnie dobre przygotowanie się do siewów.

Natomiast w produkcji zwierzęcej, przy wzroście pogłowia bydła i owiec, nastąpił pewien spadek pogłowia trzody. Podejmuje się już odpowiednie środki, aby trwale przyspieszyć rozwój hodowli.

W parze z postępami w przemyśle, budownictwie i innych działach gospodarki, niepomiernie zwiększyło się zapotrzebowanie na przewozy, głównie kolejowe. W ostatnich miesiącach PKP przeżywają wielkie kłopoty. W dużej mierze z winy jej partnerów, nadmiernie przetrzymujących tabor. W czerwcu zanotowano poważne zaległości w przewozach; dzięki posunięciom organizacyjnym i wprowadzeniu zaostrzonych rygorów w stosunku do klientów transportu. W bieżącym miesiącu poprawiła się nieco dyscyplina ładunkowa, zwiększyła się rotacja wagonów — zwłaszcza w niedziele. Dobre wyniki przynosi też odczuwalne odciążenie kolei przez PKS i samochody ciężarowe różnych przedsiębiorstw przejmujące dostawy towarów na bliższe odległości. Nadal jednak jest tu wiele do zrobienia — w najbliższych dniach i nadchodzących miesiącach.

Rozwojowi gospodarczemu towarzyszył w ubiegłym półroczu szybki wzrost dochodów ludności: o 14 proc. przewyższył on zatem tempo przyrostu produkcji materialnej. Tylko fundusz płac zwiększył się o 15 proc. z czego 81 proc. dzięki podnoszeniu średniej płacy, a jedynie 19 proc. z tytułu powiększonego zatrudnienia. Sytuacja ta rodzi stałą, coraz silniejszą presję na rynek, na wszelkiego rodzaju artykuły żywnościowe i przemysłowe. Ich sprzedaż była w I półroczu o 14 proc. wyższa niż rok temu, a mimo to istnieje niedostatek szeregu wyrobów: mięsa, niektórych towarów z przemysłu lekkiego, elektromaszynowego, mebli itp.

Sprawą najważniejszą jest niedopuszczenie do sezonowego spadku tempa produkcji w miesiącach letnich, miesiącach „szczytu" urlopowego. Co rok są w tym okresie mniejsze lub większe wahania, powodujące z reguły niemałe szkody, trudne potem do odrobienia. W tym roku trzeba zastosować taką organizację pracy, która przeciwdziałałaby takim niekorzystnym zjawiskom. Ma to tym poważniejsze znaczenie, że w I półroczu 67 przedsiębiorstw nie zrealizowało w pełni swoich planów operatywnych. Chociaż jest ich mniej niż po 5 miesiącach roku, ale znacznie więcej niż np. przed rokiem, kiedy to tylko 26 zakładów miało zaległości. Straty z tego tytułu, sięgają obecnie 1,8 mld zł.

Przywrócenie więc wszędzie surowej dyscypliny produkcyjnej, zlikwidowanie niedoborów i wyprowadzenie „na czysto" opóźnionych przedsiębiorstw należy do kluczowych zadań.

Wiąże się to ze wzmocnieniem dyscypliny społecznej, dyscypliny płac, ze zwalczaniem nie usprawiedliwionej absencji i niejednokrotnie urojonej absencji chorobowej (nie było w br. żadnych epidemii, a liczba zwolnień lekarskich wzrosła), słowem — z o wiele lepszym wykorzystywaniem każdej godziny dnia roboczego. Wszystko to jest z kolei warunkiem dalszej poprawy podstawowych relacji ekonomicznych, a w tej dziedzinie istnieją duże rezerwy i duże możliwości.

To prawda, że już prawie 83 proc. przyrostu produkcji osiągamy dzięki wzrostowi wydajności pracy, a tylko ponad 17 proc. — z tytułu zwiększenia zatrudnienia. Prawdą jest jednak również i to, że daleko nam pod tym względem do krajów najbardziej rozwiniętych, że nadal nadmiernie zwiększamy stan naszych załóg — i to w obliczu rysującego się deficytu kadr.

To, co w języku ekonomistów zwie się „uspokojeniem i stabilizacją zatrudnienia" z jednej strony, a z drugiej efektywne spożytkowanie wprowadzonego w minionych latach postępu technicznego i technologicznego — powinno spowodować szybszy wzrost wydajności pracy, a także obniżenie kosztów własnych i poprawę jakości wyrobów.

Mamy wszelkie szanse, aby w II półroczu br. uporać się z tymi zadaniami i osiągnąć dalsze sukcesy — ilościowe i strukturalne — wykonując w całości plan roczny i plan 5-letni. A wówczas wejdziemy w nową 5-latkę, w nowy program, jaki uchwali zbliżający się VII Zjazd PZPR — nie tylko bogatsi w doświadczenia, ale dysponując jakościowo inną bazą wytwórczą, zapewniającą znacznie wyższy poziom życiowy społeczeństwa. (PAP)

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Egipt nie przedłuży mandatu UNEF?

NOWY JORK (PAP) — Egipski wicepremier i minister spraw zagranicznych, **Ismail Fahmi** zapowiedział we wtorek wieczorem w Kairze na konferencji prasowej, że **Egipt nie zgodzi się na przedłużenie mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ (UNEF)** na Synaju, który upływa 24 lipca br., jeśli Izrael nie zmieni swego postępowania zmierzającego do utrwalenia okupacji terytoriów arabskich.

Sekretarz generalny ONZ, **Kurt Waldheim** oznajmił, że zostanie zwołane posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która omówi decyzję Egiptu.

Kurt Waldheim wyraził zaniepokojenie z powodu decyzji rządu egipskiego.



Ulewne deszcze w amerykańskim stanie New Jersey spowodowały wystąpienie z brzegów rzek i strumieni, które zalały wiele miejscowości. NA ZDJĘCIU: widok z góry na zalane wodą miasteczko Hamilton.

CAF — AP — telefoto

Drugi dzień wspólnego lotu w Kosmosie

Ciąg dalszy ze str. 1

zjedli obfite śniadanie. Jednym z pierwszych ich zadań była próba demontażu urządzeń włazu, którym przechodzi się do członu połączeniowego. Jak wiadomo, pierwsza taka próba nie powiodła się.

O godz. 16.30 czasu warszawskiego dowódca statku „Apollo", **Thomas Stafford**, poinformował ośrodek kontroli lotów że załodze „Apolla" **udało się zdemontować urządzenia włazu, którym przechodzi się do członu połączeniowego. Po zdemontowaniu włazu — przejście kosmonautów z jednego statku na drugi nie będzie nastręczać trudności.**

Dowódca „Apolla" — THOMAS STAFFORD ukończył akademię morską, szkołę pilotów — oblatywaczy i ma za sobą przeszło 6 tys. godzin za sterami samolotów. W Kosmosie był już 3-krotnie, pilotując „Gemini-6" oraz dowodząc „Gemini 9" i „Apollem-10". VANCE BRAND ukończył uniwersytet, a następnie pracował jako inżynier-lotnik oblatywacz; za sterami samolotów spędził ponad 4.600 godzin. DONALD SLAYTON długo czekał na spotkanie z kosmosem: przewidziany do drugiego amerykańskiego lotu orbitalnego, nie wystartował w związku z ujawnioną niedomogą serca. Kierował werbunkiem astronautów i ich szkoleniem, a sam trenował oraz pilotował samoloty. W 1972 r. po całkowitym powrocie do zdrowia, znalazł się ponownie w oddziale astronautów.

WASZNGTON (PAP) — Sekretarz Stanu USA, **Henry Kissinger** nazwał wspólny radziecko-amerykański eksperyment kosmiczny „Sojuz-Apollo" **symbolem postępu w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.**

Występując w Minneapolis amerykański sekretarz Stanu powiedział, że rozpoczęty we wtorek wspólny radziecko-amerykański lot w Kosmosie odzwierciedla tę drogę, którą przeszły oba kraje. 15 lat temu byliśmy świadkami zażartej konfrontacji w tej dziedzinie.

Stany Zjednoczone — oświadczył H. Kissinger — będą nadal prowadzić politykę zagraniczną, zmierzającą do odprężenia.

Skrytykował on następnie przeciwników odprężenia w stosunkach międzynarodowych i podkreślił, że nie proponują oni żadnych rozwiązań alternatywnych.

Żniwa-75

Ciąg dalszy ze str. 1

ganizowany przy oddziale Agromy. Potrzebne elementy szybko przewożone są na miejsce pracy maszyn.

Wszystkie kombajny zaangażowane są przy młócce rzepaku. W magazynach znajduje się już ok. 150 ton ziarna rzepaku.

*

Dzień 27 lipca ogłoszono dniem młodzieżowego czynu żniwnego w województwie łomżyńskim.

W dniu tym cała młodzież stanie do pracy przy zbiorze i zwózce zbóż, niosąc pomoc ludziom starszym, samotnym, weteranom walk, rodzicom kolegów odbywających służbę wojskową. Młodzież przyjdzie z pomocą również państwowym i spółdzielczym gospodarstwom rolnym, szczególnie tym, które przejęły grunty PFZ.

Młodzi fachowcy z zakładów pracy tworzyć będą brygady remontowe w POM, SKR, MBM. Dzień ten będzie również okazją do przeglądu zabezpieczenia przeciwpożarowego gospodarstw, organizacji placów zabaw itp. (zj)

Kółka rolnicze w nowej strukturze

Wczoraj odbyło się w Białymstoku posiedzenie dotychczasowej Rady WZKR, poświęcone omówieniu zadań i przyjęciu zmian w strukturze organizacyjnej kółek rolniczych.

Zgodnie z zaleceniami CZKR podjęto uchwałę o powołaniu nowych instancji wojewódzkich Związku w Łomży i Suwałkach, jak też o przekazaniu grupy członków Rady WZKR — odpowiednio do miejsca ich zamieszkania — do Rad nowo tworzonych WZKR w Łomży i Suwałkach.

Omawiając aktualne zadania kółek rolniczych zwrócono m. in. uwagę na konieczność dalszego upowszechniania postępu rolniczego, rozwoju usług mechanizacyjnych, w tym — zgodnie z potrzebą chwili — sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów oraz wszystkich prac oczekujących w najbliższym czasie w rolnictwie. Znacznie większa odpowiedzialność spoczywać teraz będzie na SKR, które przejmą większość zadań i kompetencji dotychczasowych PZKR.

W trakcie posiedzenia kilkunastu zasłużonym działaczom kółek rolniczych wręczono dyplomy uznania CZKR oraz listy pochwalne od Zarządu i Rady WZKR. (bis)

Miliard na zdrowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Pacjent „robi wyniki" w swojej przychodni, idzie z nimi do przychodni specjalistycznej i... znów dostaje skierowanie do laboratorium.

Czy jest na to rada? Tak. Utworzenie w akademiach medycznych specjalistycznych wydziałów analityki medycznej, kształcących wysoko kwalifikowane — ze stopniem magistra — kadry. Z taką inicjatywą wystąpiła ostatnio białostocka Akademia Medyczna. Propozycją zainteresowało się Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Pierwsze przymiarki wskazują, że uczelnia ma szanse na utworzenie wydziału. Jest duży zakład diagnostyki klinicznej, dwa zakłady biochemii, odpowiednia kadra samodzielnych pracowników naukowych do prowadzenia zajęć dydaktycznych. W 1977 roku zakład anatomii patologicznej i medycyny sądowej przeniesie się do nowego budynku, znalazłyby się więc pomieszczenia dla nowego wydziału. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, już w przyszłym roku AMB przyjmie pierwszych 40 — 50 kandydatów.

Sprawa wydziału analityki jest tylko wycinkiem szerszego problemu — rozwoju naszej regionalnej uczelni medycznej. Wiele tu do zrobienia, ale i trudności wcale niemałe. Problemy te były omawiane w ubiegłym tygodniu na spotkaniu kolegium rektorskiego AMB z I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku **Władysławem Juszkiewiczem** i sekretarzem KW **Haliną Piotrowską.** Władze uczelni przedstawiły listę potrzeb, zawartą w programie rozwoju uczelni do roku 1990, która zakłada m. in., że na nowe inwestycje należy przeznaczyć blisko miliard złotych. Trzeba pamiętać, że od piętnastu lat Akademia nie otrzymała ani metra kwadratowego nowej powierzchni... Dlatego też, by nie odpaść w konkurencji z innymi, dynamicznie rozwijającymi się ośrodkami, jak warszawski, krakowski, wrocławski, katowicki, lubelski, konieczne są nowe inwestycje. Już w najbliższym czasie ruszy budowa Instytutu Zdrowia Dziecka w Białymstoku i jednego domu studenckiego. W następnych latach rozpocznie się realizacja innych inwestycji.

Lekarzy mamy coraz więcej. Więcej placówek społecznej służby zdrowia i szpitali. Ale potrzeby zdrowotne społeczeństwa ciągle rosną. By je zaspokoić, konieczny jest dalszy rozwój Akademii Medycznej. (ich)

Katastrofy morskie w Japonii

TOKIO (PAP) — Opublikowana w stolicy Japonii biała księga, poświęcona katastrofom na japońskich wodach terytorialnych w zeszłym roku stwierdza, że w wyniku różnych kolizji na wodach tych śmierć poniosło lub uznanych zostało za zaginionych 630 osób, z tego 226 pochodzenia niejapońskiego. Wypadkom uległo 2.489 statków o łącznym tonażu 2.156,106 ton. Przyniosło to straty w wysokości 169 mln dolarów.

IV OSM

Narasta atmosfera wielkiej imprezy

Spartakiada wystartowała. Wczoraj trwały zmagania w czterech dyscyplinach sportu. Dziś w szranki wchodzą bokserzy i wioślarze. Pełną parą ruszyły prace ogromnego aparatu organizacyjnego. Cała armia ludzi ma mnóstwo zajęcia. Dopina się sprawy sportowe, zakwaterowania, wyżywienia, transportu itd. Sztab spartakiadowy ulokował się w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej nr 9. Od jutra pracę zaczyna komputer, który „przetrawiać" będzie rezultaty sportowych zmagań. Zjechali już pierwsi dziennikarze. Z godziny na godzinę narasta atmosfera wielkiej imprezy.

Już niemal na wszystkich arenach IV OSM przebywają młodzi sportowcy. Ci, którzy aktualnie czekają na start, przeprowadzają treningi, sprawdzają przygotowanie obiektów. Opinia o ich stanie jest na ogół pozytywna.

Rośnie także zainteresowanie spartakiadą wśród miłośników sportu. Nic dziwnego — na Białostocczyznę zjechali najlepsi, reprezentanci Polski juniorów, przyszli olimpijczycy. Już ta zapowiedź wystarcza za wszystko. Stanowi gwarancję doskonałego, sportowego poziomu. A przecież spartakiada ma jeszcze jeden wspaniały atut — zapowiedź emocji, dramatyzm walki o medale. Przy okazji warto jednak zaapelować do kierowników obozów i kolonii o umożliwienie młodzieży oglądania spartakiadowych zmagań.

Rośnie spartakiadowa gorączka, chociaż do oficjalnego rozpoczęcia pozostało jeszcze kilka dni. Wykorzystywane są one na dekarację miast, na przygotowania obiektów. Spartakiada jest dla Białostocczyzny olbrzymią sprawą. Stąd apel o estetykę i porządek miast oraz tras przejazdowych. Niech spartakiada pozostanie we wspomnieniach jej uczestników jako impreza wspaniała. Białostoczanie dali się już niejednokrotnie poznać ze swojej gościnności, z pewnością tak samo będzie i teraz. (jj)



Szczypiorniści i piłkarze ręczni rozpoczną spartakiadowe boje w sobotę, 19 bm. NA ZDJĘCIU: fragment treningu drużyny chłopców Białegostoku na sotarowym boisku w Zwierzyńcu.

Fot. W. Grzegorczyk

DZIŚ na IV OSM

BOKS, Ełk — hala przy ul. Kościuszki. Godz. 11—13 i 17—20 — pierwszy dzień walk eliminacyjnych. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi o godz. 16.30. Do turnieju zgłoszono ok. 150 pięściarzy z 17 reprezentacji WFS. Jedynie Olsztyn nie wystawia zawodników.

SIATKÓWKA, Białystok — boiska SP nr 9 przy ul. Suchej. Godz. 10 do wieczora — drugi dzień rozgrywek dziewcząt i chłopców w podgrupach finału.

ZAPASY (styl klasyczny). **Mońki** — Szkoła Podstawowa nr 1. Godz. 9 do wieczora — drugi dzień walk eliminacyjnych.

ŻEGLARSTWO, Augustów — jezioro Necko. Godz. 11 — start do V wyścigu.

WIOSLARSTWO, Augustów — tor na jeziorze Rospuda. Godz. 9—19 — przedbiegi i repasaże. (ko)

M. Bielski w reprezentacji Polski na MŚ

W węgierskiej miejscowości Tata odbyły się ostatnio międzynarodowe regaty młodych wioślarzy. Ich obsada była bardzo silna, startowali najlepsi juniorzy z 9 krajów. Olbrzymi sukces odniósł na nich reprezentant elckiego Mazura, **MAREK BIELSKI**, który w jedynkach wywalczył srebrny medal. Sukcesem tym zapewnił sobie awans do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata juniorów. Odbędą się one w pierwszych dniach sierpnia w Montrealu. (jj)

— TELEGRAMY —

WARSZAWA — Pojedynkiem singlistów, rozpocznie się na kortach „Warszawianki" eliminacyjny turniej tenisowy o Puchar Galesa (do 20 lat) w którym wystąpią reprezentacje Polski, Turcji, Meksyku i Holandii.

BONN — Bardzo dobry rezultat uzyskał były rekordzista świata w rzucie młotem, reprezentant RFN WALTER SCHMIDT. Podczas mityngu w Darmstadt Schmidt osiągnął wynik — 76,38.

LONDYN — W piątej rundzie mistrzostw Europy w Brighton, polscy brydżyści przegrali z Norwegami 5:15. W tabeli prowadzą zespoły Włoch i Izraela — po 77 pkt. Polacy znajdują się na piątym miejscu — 66 pkt.

WARSZAWA — Ponad 1200 zawodników z 47 państw wystartuje w II mistrzostwach świata w pływaniu, które odbędą się w kolumbijskiej miejscowości Cali (18—27 bm.).

PARYŻ — 18 etap kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France stanowiła indywidualna jazda na czas. Jej zwycięzcą został Belg Van Impe, drugi był Duńczyk Ritter, a trzeci Belg Merckx. Po 18 etapach prowadzi Thewenet wyprzedzając o 3,03 min. Merckxa.

Do żeglarzy dołączyli wioślarze

Wczoraj w Augustowie z udziałem wicewojewody suwalskiego Jana Szumiły oraz prezesa PZ Arnolda Gonery odbyło się uroczyste otwarcie IV OSM w wioślarstwie. Tradycyjnie już w Augustowie uroczystość otwarcia wypadła okazale. Dziś o godz. 9 na torze jeziora Rospuda odbędą się pierwsze biegi. W wioślarstwie startują reprezentacje 11 WFS.

Natomiast żeglarze kontynuowali swoje zmagania. W środę odbyły się dwa biegi. Przed południem w trzecim kolejnym biegu spartakiady zwyciężyli: klasa 470 1. Bydgoszcz (Stanisławski — Kobierowski), 2. Poznań, 3. Bydgoszcz, 16. Białystok; klasa 420 1. Bydgoszcz (Zawadzki — Radomski), 2. Olsztyn, 3. Warszawa, 18. Białystok; klasa Hornet 1. Warszawa (Grzybowski — Chrzanowski), 2. Poznań, 3. Wrocław, 15. Białystok; klasa Cadet 1. Bydgoszcz (Darlecki — Januszewski), 2. Poznań, 3. Olsztyn, 23. Białystok; klasa O.K. Dinghy 1. Czekanowski (Poznań), 2. Łuczkowski (Poznań), 3. Dembski (Poznań), 20. Jedliński (Białystok).

W czwartym biegu zwyciężyli: klasa 470 1. Bydgoszcz (Stanisławski — Kobierowski), 2. Bydgoszcz, 3. Gdańsk, 13. Białystok (Bufal — Złotoryński); klasa 420 1. Bydgoszcz (Szczałkowski — Szalek), 2. Olsztyn, 3. Bydgoszcz; klasa Hornet 1. Opole (Janiec — Bezeg), 2. Poznań, 3. Warszawa, 15. Białystok; klasa Cadet 1. Olsztyn (Nowicki — Dittmer), 2. Poznań, 3. Poznań, 16. Białystok; klasa O.K. Dinghy 1. Wójcik (Gdańsk), 2. Morawski (Warszawa), 3. Czekanowski (Poznań), 19. Jedliński (Białystok).

Do rozegrania pozostały jeszcze trzy biegi. (let)

W Mońkach wystartowali zapaśnicy

MOŃKI (inf. wł.) — Już od godzin rannych całe Mońki żyły rozpoczynającą się IV Spartakiadą Młodzieży w zapasach (styl klasyczny). Odświętnie udekorowane ulice, napisy witające uczestników imprezy, lepsze niż zazwyczaj zaopatrzenie sklepów, czy wreszcie liczni przybysze w dresach spacerujący po mieście; wszystko to znamionowało rychły początek ważnego wydarzenia w mieście, jakim są niewątpliwie zawody IV OSM. Również uroczyste otwarcie było godne imprezy, a więc była i defilada ulicami miasta połączona ze złożeniem kwiatów na płycie pamiątkowej poległych w walce o władzę ludową, powitanie przez gospodarzy, zapalenie znicza, wciągnięcie flag: narodowej i spartakiady na maszt. Organizatorom należą się zatem słowa pochwały za dobre przygotowanie do zawodów.

O godzinie 15.30 w szczelnie wypełnionej publicznością sali gimnastycznej SP nr 1 przy ul. Leśnej 1 rozpoczęły się pojedynki prowadzone równocześnie na dwu matach. Do walk zostało zgłoszonych 170 zawodników z 16 ekip WFS (zabrakło reprezentantów Bydgoszczy i Szczecina). Białostoczanie obsadzili 9 spośród 12 wag. Dlaczego tylko 9? Otóż kilku zawodników nie zwolniły szkoły. Powodem były rzekomo... praktyki wakacyjne. Jest to sprawa przykra tym bardziej, iż jesteśmy gospodarzami imprezy. Stąd żółte kartki należą się dla TWM w Białymstoku oraz TMR w Supraślu.

Jako pierwsi zaprezentowali się żywo reagującej widowni, reprezentant Białegostoku K. Borawski i Biołous (Olsztyn). Walkę tę rozstrzygnął na swoją korzyść białostoczanin (pochodzący zresztą z Moniek), kładąc przeciwnika na łopatki. Również drugi nasz zawodnik L. Kruczkowski — też z Moniek — nie zawiódł. Walcząc bardzo ambitnie pokonał wysoko na punkty (20:5) Klimowicza (Gdańsk). Następnie zanotowaliśmy pierwszą porażkę. Łoś (Białystok) uległ Pieli z Wrocławia. Występujący jako czwarty z naszych reprezentantów Siedacz odniósł błyskotliwe zwycięstwo przez położenie na łopatki Wasiaka (Mazowsze) już w pierwszej rundzie.

A oto wyniki uzyskane przez pozostałych naszych zapaśników: J. Dąbrowski przegrał z Jagiełło (Warszawa) w trzeciej rundzie przez położenie na łopatki, T. Karny pokonał Jasiżewskiego z Mazowsza, kładąc swego rywala na łopatki, Zb. Kurbat minimalnym punktem (różnicą 1 punktu) przegrał z faworytem wagi do 81 kilogramów Rodzińskim z Olsztyna.

(lw)

Pierwsze siatkarskie ścięcia

Wczorajszy upalny, lipcowy dzień był pierwszym dniem pojedynków siatkarek i siatkarzy o punkty i medale IV OSM. Kolorowo udekorowane boiska SP nr 9 zapełniły się od wczesnych godzin rannych młodzieżą przybyłą na pierwsze spotkania. Zapełniły się też trybuny kibicami i kolegami z drużyn wojewódzkich dopingującymi swoich przyjaciół na boiskach.

W finale dziewcząt przed południem Łódź po zaciętej walce pokonała 3:2 Warszawę, a faworyt finału dziewcząt — zespół Wrocławia (oparty o Polonię ze Świdnicy) nie dał szans Katowicom, wygrywając z nimi gładko 3:0. Po południu Kraków nieoczekiwanie uległ Zielonej Górze 2:3, a Białystok, sprawiając srogi zawód swoim sympatykom, przegrał w żenujący sposób z Gdańskiem 1:3.

Finał chłopców zaczął się od pojedynku Zielonej Góry z Wrocławiem. Wygrała go łatwo 3:0 Zielona Góra. W identycznym stosunku Gdańsk pokonał Warszawę. Spotkania popołudniowe przyniosły bardziej wyrównane i zacięte mecze. Łódź potrzebowała aż pięć partii aby pokonać 3:2 Kraków. Lublin natomiast zmagał się przez 4 sety z Katowicami i ostatecznie wygrał 3:1.

Pojedynki pierwszego dnia, poza swoim zaciętym charakterem, nie wyróżniły się niczym szczególnym. Faworytów poszczególnych grup (poza Wrocławiem wśród dziewcząt) będzie można wskazać dopiero po dzisiejszych spotkaniach.

Białostoczanki zmierzą się dziś już o godz. 10.00 z Katowicami. Jest to przeciwnik równorzędny dla naszych dziewcząt, o ile zagrają na swoim normalnym poziomie. Mamy nadzieję, że gorącego dopingu, zagrzewającego nasze reprezentantki do zwycięstwa, nie zabraknie. (ład)

Obrońcy złożyli wniosek o uniewinnienie Z. Marchwickiego

KATOWICE (PAP) — 16 bm. w procesie przeciwko ZDZISŁAWOWI MARCHWICKIEMU, któremu zarzuca się wielokrotne zabójstwa kobiet wystąpił JAN POLEWKA — trzeci adwokat broniący z urzędu głównego oskarżonego.

Obrońca przeprowadził analizę ostatnich 10 zbrodni dokonanych na kobietach, starając się przy tym podważyć prawdziwość dowodów rzeczowych w tej sprawie, wiarygodność zeznań świadków i szereg ustaleń śledztwa. Adwokat utrzymywał zwłaszcza, że po wielu latach, jakie upłynęły od chwili popełnienia morderstw, wszelkie stanowcze rozpoznania Zdzisława Marchwickiego jako ich sprawcy są niemożliwe. Dlatego nie należy dać wiary świadkom, którzy się na to zdobyli. Krytycznie również ocenił obrońca jakość przedstawionych dowodów rzeczowych, stwierdzając, że nie dają one podstaw do postawienia Zdzisławowi Marchwickiemu zarzutów ujętych w akcie oskarżenia, przeciwnie — wykluczają winę oskarżonego.

W konkluzji swojego przemówienia obrońca wniósł o uwolnienie Zdzisława Marchwickiego od zarzutów dokonania przez niego 14 zabójstw i 6 usiłowań pozbawienia życia kobiet oraz znęcania się nad członkami najbliższej rodziny, ponieważ — jak stwierdził adwokat — nie oskarżony maltretował rodzinę, lecz sam był przez nią maltretowany. Jeśli idzie o kradzież mienia społecznego wartości ok. 30 tys. zł. Jan Polewka prosił sąd o wymierzenie Zdzisławowi Marchwickiemu kary do 2 lat pozbawienia wolności z zastosowaniem ustawy o amnestii.

Głodowa śmierć w Hondurasie

MEKSYK (PAP) — Każdego dnia w rejonie Yoro (Honduras) ginie z głodu sześć osób — pisze wydawany w stolicy tego kraju, Tegucigalpie, dziennik „Tiempo". Informacja ta jest oparta na oświadczeniu katolickiego księdza Roberta de la Cruz, który w innych departamentach kraju zabiega o pilną pomoc dla głodujących mieszkańców wymienionej części Hondurasu.

W departamencie Yoro odczuwa się dotkliwy brak żywności. Wszelkie artykuły spożywcze są sprzedawane przez sklepikarzy po spekulacyjnych cenach, co dodatkowo utrudnia sytuację najuboższej ludności. Najwięcej śmiertelnych ofiar głodu, jak pisze „Tiempo", jest wśród małych dzieci.

Sum — olbrzym

BYDGOSZCZ (PAP) — Ostatnio w sieci rybaków z Kruszwicy łowiących na jeziorze Gopło wpadł sum — olbrzym, ważący blisko 60 kg i mający dwa metry długości. Była to trzecia co do wielkości ryba tego gatunku złowiona w Gople w ciągu ostatnich lat. Największy sum ważył ponad 80 kg.

SKRÓCIE

▶ RZYM — Sąd w Potenzie skazał na 4 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich neofaszystowskiego bojówkarza, 45-letniego Francesco Franco. Uznano go winnym podżegania do zamieszek ulicznych w stolicy Calabrii — Catanzaro, w wyniku których 6 osób poniosło śmierć, a wiele zostało rannych.

▶ DELHI — Agencje prasowe donoszą z Indii, że stale wzrasta liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnych powodzi, jakie nawiedziły ten kraj. Ostatnio 7 osób utonęło w nurtach wezbranych rzek. Ogólna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 217.

▶ BUENOS AIRES — W poniedziałek zastrzelony został z broni maszynowej burmistrz miasta La Plata, Ruben Cartier, w momencie kiedy udawał się samochodem do Buenos Aires. 2 osoby znajdujące się w samochodzie burmistrza odniosły rany.

▶ RZYM — Złodzieje włamali się do jednego z banków rzymskich i ze 100 sejfów skradli depozyty wartości 500 mln lirów. Kradzież została odkryta dopiero rano przez strażnika.

▶ LONDYN — Znana aktorka Audrey Hepburn po długiej przerwie postanowiła powrócić na plan. Latem br. wystąpi ona w przygodowym filmie Richarda Lestera „Śmierć Robin Hooda".

▶ BRUKSELA — W poniedziałek późnym wieczorem nad północno-wschodnim obszarem Holandii przeszło tornado, wyrządzając szkody szacowane na wiele milionów guldenów.

▶ LONDYN — Policja australijska skonfiskowała w poniedziałek 3 kilogramów haszyszu wartości ponad 600 tys. funtów szterlingów. Narkotyk znaleziono podczas rewizji w dwu domach w Sydney.

Gościnne przyjęcie w Augustowie

Augustów ma od lat ustaloną renomę znakomitego organizatora imprez sportowych szczególnie w dyscyplinach wodnych i łyżwiarstwie szybkim. Właśnie w Augustowie rozgrywane są spartakiadowe boje w wodnych dyscyplinach: żeglarstwie, wioślarstwie i kajakarstwie.

Miejscem spotkań elity żeglarskiej jest Jezioro Necko, zaś wioślarze i kajakarze walczyć będą zaledwie kilka kilometrów dalej na Jeziorze Rospuda, gdzie znajduje się znakomity tor regatowy.

Już sama otwarcie IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach wodnych udowodniło że miejscowi działacze włożyli wiele wysiłku w organizację tej imprezy. W Augustowie nastrój jest świąteczny. Miasto jest ładnie udekorowane, mnóstwo flag, emblematów, plansz. Na każdym kroku napotyka się na transparenty: „Witamy uczestników IV OSM".

Program pozasportowy jest bardzo bogaty. Uczestnicy spartakiady wzbogacą się o wiele nowych wrażeń. Organizowane są wycieczki statkiem po Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, ogniska harcerskie, poszczególne reprezentacje objęte zostały patronatem zakładów pracy. Spotkania w zakładach pracy pozwolą młodzieży zapoznać się z wydajną pracą augustowian wzbogacających dorobek miasta, regionu i kraju. Wszędzie uczestnicy spartakiady spotykają się z serdecznością i bezpośredniością mieszkańców. Młodzi sportowcy z całego kraju mają więc okazję poznać Augustów niejako z drugiej strony. Do wszystkich miejsc zakwaterowania dostarczana jest regularnie codzienna prasa. W kinie wyświetlane są bezpłatnie specjalne filmy dla młodzieży.

(let)

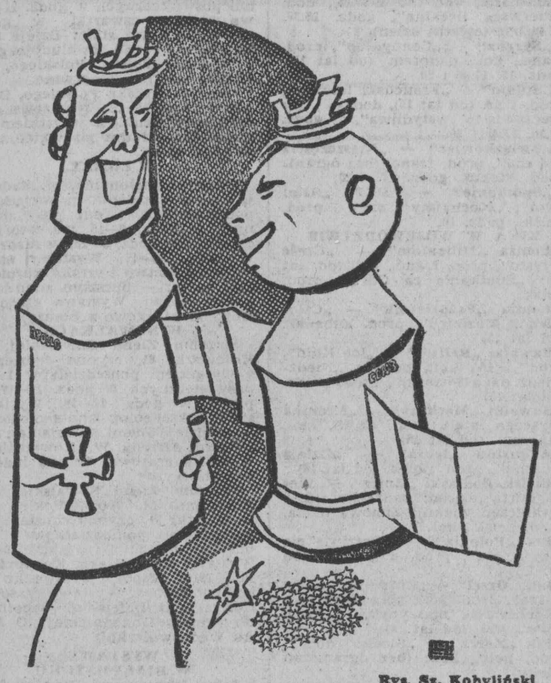
MAŁY LOTEK

9, 12, 17, 25, 27

Końcówka premiowanej banderoli — 307513.

z zagranicy

HAJDA DWOJKA!



Rys. Sz. Kobyliński

Pszeniczne serce Ameryki

Żniwa w Kansas

ŻNIWA W KANSAS... TO COŚ TAKIEGO CZEGO NIEPODOBNA POMINĄĆ. KIEDY SPOJRZYCIE NA MAPĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AP STWIERDZICIE, ŻE STAN KANSAS TO WŁAŚCIWIE SAMO SERCE AMERYKI. LEŻY W JEJ GEOGRAFICZNYM CENTRUM, JEST STANEM ŚREDNIEJ WIELKOŚCI, NIE WYRÓŻNIA SIĘ ANI PASMAMI GÓRSKIMI (JAK NP. SĄSIEDNIE COLORADO), ANI JEZIORAMI (JAK MINNESOTA), ANI PUSTYNIAMI (JAK NEVADA), ANI RZEŹBIONĄ LINIĄ BRZEGU JAK WIRGINIA CZY PÓŁNOCNA KAROLINA. MOŻNA RZEC — NIE WYRÓŻNIA SIĘ NICZYM...

Na obszarze stanu Kansas (stanowiącym dokładnie 69 procent terytorium Polski) zamieszkuje ok. dwóch i ćwierć miliona ludzi. Nie jest tu ani tak gęsto jak w stanach północnego wybrzeża, ani tak rzadko jak np. w Montanie; jednakże w całej Ameryce ten stan jest znany i słynny. Przede wszystkim — ze swej pszenicy.

Teraz, na samym początku żniw pszenicznych to co widzi się z okienka samolotu w Kansas, to nie kończąca się szachownica pustynnej barwy pól, gdzieniegdzie tylko urozmaicona zielonymi kępami drzew. Im bardziej na zachód, tym drzew jest mniej. Mniejsze tu są opady, rozleglejsze pola pod uprawą i — wcześniejsze żniwa.

SPRZEDAĆ CZY TRZYMAĆ?

Na farmie Eda Petronowskiego właśnie się one rozpoczęły. Dwa kombajny ruszyły w łan; za kierownicą jednego z nich — syn farmera — Petronowski junior, na drugim „powozi" jego 18-letni kolega. Senior Petronowski, w klasycznych „farmerkach" i czapce jaką na stadionach noszą baseballiści, operuje ciężarówkami, na które za każdym obrotem kombajn przesypuje omłócone zboże.

Spod kół wyskakują osłupiałe szaraki, maszyna ciągnie za sobą smugę kurzu, farmer jest zadowolony: im więcej kurzu, tym lepszy zbiór — powiada. Prognozy ministerstwa rolnictwa w tym roku są na ogół pomyślne i mówią o 18-procentowym wzroście wydajności w stosunku do ubiegłego (bardzo złego) roku. Ed Petronowski, mimo swego swojsko dla polskich uszu brzmiącego nazwiska, nie mówi ani słowa po polsku. Wie tylko, że jego dziadek osiedlił się w Ameryce po wieloletniej karierze marynarza, że urodził się on „gdzieś w zachodniej Polsce". Nie mówili już „starą mową" także rodzice Eda, oboje dziś już staruszkowie dobrze po 80-tce. Tak bywa i nie ma o co specjalnie rozdzierać szat. Co martwi farmera to — ceny pszenicy. W ostatnich latach koniunktura była kapryśna. Trzy lata temu za buszel 16-17 kg płacono ok. półtora dolara, potem cena wyśrubowała się aż ponad 5 dolarów, aby spaść... do trzech. Ostatnie notowania wykazały znów tendencję zniżkową — 2,8 dolara. „Sprzedać na pniu, czy trzymać?" — oto jest pytanie farmera, godne gracza na giełdzie.

PSZENICZNY STAN

Nie tylko jego. W stanie Kansas zbiera się ponad 20 procent pszenicy amerykańskiej i jest to stan bijący na głowę sąsiednie stany jak: Wyoming, obie Dakoty, Nebraskę, Kolorado, Oklahomę i Teksas. Cały pszeniczny Kansas poruszony jest ostatnio „skandalem zbożowym", o którym grzmi prasa amerykańska. Wykryto grube łapówki w przeładunkowych portach — w Nowym Orleanie, w Luizjanie i Houston w Teksasie. „Smarowano" tam inspektorów jakości, a odbiorcy pszenicy za granicą otrzymywali towar zanieczyszczony, gorszy, nadający się do reklamacji. Trzy z pięciu buszli pszenicy z Kansas idą za granicę. Skandal psuje reputację. Reputacja odbija się na zamówieniach (i cenie). A jak przedstawiają się urodzaje? Administrator „komisji pszenicznej" w Wichita (Kansas) podaje dane na ten temat. Średnio w stanie (jak przeliczyłem to z buszli) wypada 57 kwintali z hektara, a szczytowe osiągnięcia dochodzą do 80 kwintali z ha.

TAJEMNICA WYSOKICH ZBIORÓW

Przede wszystkim korzystny klimat. Deszczu ani za mało ani za dużo. Nawozy sztuczne. Bardzo sprawne maszyny. Doskonały materiał siewny. Farmerzy z Kansas opowiadają się za rozwijaniem stosunków handlowych i zwiększaniem eksportu. Tu nikt nie sprzeciwia się największym nawet kontraktom eksportowym, które drażnią przeciwników polityki odprężenia międzynarodowego. W „liberalnych" stanach wschodnich (choć Kansas tradycyjnie nastawiony jest konserwatywnie i głosuje na republikanów), każdy z kim rozmawiałem odrzuca idee używania przez USA pszenicy jako broni politycznej w stosunkach międzynarodowych.

„ZAMKI PRERII"

Co dzieje się ze zbożem farmera? Prosto z pola większość z nich odstawia ciężarówkami swój plon do lokalnych elewatorów. Następnym etapem są elewatory „docelowe" — kolosy we władaniu spółdzielczym. Widziałem w Hutchinson jeden z takich: długość — 800 metrów, wysokość — 12 pięter, pojemność... 470 tysięcy ton. To jest „coś". Nawet jak na Amerykę. Elewatory są tutaj wszędzie. Widzi się ich sylwetki z okien jadącego samochodu. Amerykanie nazywają je „zamkami prerii".

JAN DZIEDZIC
(Kansas — PAP)

Uff jak gorąco!

Mimo upałów pełne obroty białostockiego przemysłu

Mamy pełnię lata, dopisuje pogoda, a więc cieszymy się ze słońca i... narzekamy na upały. Na otwartych przestrzeniach jest duszno i parno i tylko łagodny wietrzyk pozwala głębiej odetchnąć chłodniejszym powietrzem. W zamkniętych pomieszczeniach, w biurach, halach fabrycznych, szczególnie tam, gdzie technologia produkcji wymaga stosowania podwyższonych temperatur — lipcowe upały dają się we znaki ze zdwojoną siłą.

W trudnych warunkach pracują m. in. handlowcy, budowlani, drogowcy, transportowcy, pracownicy licznych zaplecz technicznych, przede wszystkim tych, w których ludzie mają do czynienia z metalem. Rozgrzane słońcem żelazo parzy ręce, a wypromieniowując zgromadzone ciepło dosłownie bucha żarem. Na wielu stanowiskach roboczych ludziom przeszkadza nawet ubranie robocze: obnażone torsy pokrywają krople potu, których często nie ma czasu zetrzeć.

Mimo upałów wyraźnie obniżających sprawność ludzką i zmniejszenia ilościowych stanów załóg wskutek urlopów, nie ustaje tempo pracy. Wszędzie utrzymywana jest rytmika produkcji. Ofiarnie pracują szczególnie załogi zakładów, w których obsługuje się technologicznie niezbędne źródła wysokich temperatur.

Reporterską wizytę złożyliśmy w **FABRYCE PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW.** Najgorętszym miejscem w fabryce jest obecnie tzw. hartownia. W jednej z hal odbywa się proces nawęglania detali. W najbliższym sąsiedztwie 6 pieców hartowniczych, temperatura przekracza 35 stopni. Czynna jest wentylacja, ale charakterystyczny swąd rozgrzewanego w piecach metalu i spalanego węgla przenika powietrze, tworząc wokół ludzi „gęstą", palącą atmosferę. Obsługujący piece TADEUSZ CHOM i KAZIMIERZ RADECKI raz po raz sięgają po butelkę wody mineralnej, której nie zawsze starcza do końca zmiany. *Zamówiliśmy dziś 300 sztuk, a dostaliśmy niewiele ponad 100* — informuje kierownik działu obróbki cieplnej — HIPOLIT TURECKI. Proces nawęglania przebiega w temperaturze około 900 stopni, a więc każde otwarcie pieca to nowa fala żaru. Wtedy właśnie sięga się po łyk wody.

W drugiej hali hartowni zainstalowane są piece komorowe. Wprawdzie proces hartowania przebiega w temperaturze nieco niższej niż nawęglania, wypromieniowanie ciepła jest tu bardziej dokuczliwe i temperatura przy piecach sięga nawet 40 stopni. Jeden z pieców obsługiwali tego dnia JERZY MARTYNIUK i MARIA KLOZA.

Dalszy proces obróbki cieplnej detali odbywa się także w wysokich temperaturach, a poszczególnie jego fazy trwają w zależności od przewidzianej normy nieraz do 16 godzin. Wszystko to sprawia, że załoga hartowni jest w stałym „tropiku", w którym każde otwarcie pieca daje nowy podmuch gorącego powietrza.

W podobnych warunkach pracują również **HUTNICY SZKŁA.** W piecach, w których topi się szkło, panuje bez przerwy temperatura 1.450 stopni, natomiast tuż przy otworach, przez które sięga się piszczelami po szkliwo — około 120 stopni. *Im dalej od pieca, tym jest chłodniej, ale w całej hali* — mówi kierownik zmiany TADEUSZ SIKORSKI — *rzadko kiedy spada poniżej 45 stopni.* Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż hutnicy muszą obsługiwać piece nonstop przez pełną zmianę, gdyż taki jest w hutach szkła proces technologiczny. Nie można zatem pieca zamknąć i ochłonąć gdzieś na uboczu, bo tym samym przerwany zostanie tok produkcji.

Aby przynajmniej częściowo złagodzić skutki wysokich temperatur stosuje się wokół pieców tzw. kurtyny wodne, zwiększa nawiewy powietrza z zewnątrz huty, zwilża posadzkę, a jednocześnie dostarcza większe ilości płynów. Bywa, że mimo wszystko ludzie nie wytrzymują temperatury i trzeba wydłużyć regulaminowe przerwy.

Na przedpołudniowej zmianie zastaliśmy przy piecach zespoły FELIKSA MOCARSKIEGO, ALEKSANDRA SIEBIESIUKA i KONSTANTEGO MIKOŁAJUKA, a przy formach m. in. ALICJĘ ORZECHOWSKĄ i HENRYKĘ LEOŃCZUK. *Zespoły te wyznaczają rytm dziennej produkcji, a więc* — powiada TADEUSZ SIKORSKI — *nie zawsze jest czas na zastanawianie się — grzeje z pieca, czy nie. — Do temperatury przywykliśmy* — rzuca FELIKS MOCARSKI — *najgorzej tylko, że żar wciąga się też do płuc. To bardzo człowieka wysusza.*

Bardziej znośna atmosfera jest w dziale szlifierni, za to panuje tu większy hałas. Kto nie wytrzymuje dłużej przy piecach, a zwalnia się miejsce w szlifierni, przechodzi tu na pewien okres. Dzięki takiej organizacji pracy tempo produkcji hutniczej nie zmniejsza się i miesięczne zadania realizowane są z nadwyżką.

Również w trudnych warunkach spowodowanych upałami



Huta Szkła: załoga przy piecach, w których temperatura sięga 1.450 stopni. W najbliższym otoczeniu tylko 40 stopni, ale i to wystarczy, aby się spocić.



„Fasty": fragment wykończalni. Tu jest nie tylko gorąco, ale powietrze przesycone jest wilgocią i zapachem barwników.

pracują załogi naszych zakładów przemysłu włókienniczego: „SIERŻANA", „BIRUNY", „PASMANTY" i „FAST". Technologia produkcji tkanin wymaga utrzymywania w halach produkcyjnych odpowiednio wysokich, stałych temperatur i określonej wilgotności powietrza. Olbrzymie okna hal lub świetliki w stropach działają w słońcu niczym grzejniki centralnego ogrzewania.

W BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „FASTY" najgorącej jest w dziale wykończalni, gdzie w trakcie naszej wizyty pracowała brygada JERZEGO BOROWSKIEGO. Druk tkanin obsługiwał m. in. RYSZARD BOLIŃSKI. — *Prawie zawsze mamy tu około 40 stopni. Nie pomagają nawet otwarte drzwi, bo z zewnątrz napływa falami również rozgrzane powietrze. Zdarza się, że zepsuje się nasza wentylacja i wówczas mamy ponad 40 stopni. Wówczas wypijamy po mniej więcej 15 butelek wody. Trochę to gasi pragnienie, ale człowiek się bardziej poci. To utrudnia robotę. Kiedyś do wody dodawano sok, ale cóż to znaczy jedna butelka na tylu ludzi.*

Sytuacja z napojami wyraźnie się poprawiła po uruchomieniu własnej wytwórni wody gazowanej. — *Na dobę produkujemy około 7 tys. butelek* — mówi szefowa tej zakładowej wytwórni OLIMPIA TIROL. *Nie mieliśmy skarg, że wody jest za mało.*

W podobnych warunkach pracuje także załoga sąsiedniej farbiarni. Tutaj to „ciężkie" powietrze przesycone jest nie zawsze najprzyjemniejszym zapachem farb i barwników, a temperatura — powiada brygadzista ZBIGNIEW SZCZYGIEŁ. — *utrzymuje się w granicach 40 stopni. Można więc pracować bez koszuli, bo ta nie zdążyłaby schnąć. Mamy oczywiście wody pod dostatkiem, ale najlepszą receptą na upał jest... dobra organizacja pracy. Trzeba tak sobie tę pracę ułożyć, aby bez potrzeby nie marnować sił.*

Pełnia lata i słońce, na które czekaliśmy, daje się we znaki nie tylko wypoczywającym na urlopach i przechodniom na ulicach. Często utrudnia ono także pracę ludziom przy maszynach, na placach budów i przy biurkach. Ale tempo pracy nie ustaje. (wm)



W fastowskiej farbiarni: tutaj do dotkowym „obciążeniem" jest na wet koszula.
Fot. Andrzej Sokólski

17 lipca 1945 r. w Poczdamie

Przełom w historii Europy

17 lipca 1945 roku rozpoczęła się, a 2 sierpnia tegoż roku zakończyła Poczdamska Konferencja trzech wielkich mocarstw, ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, do których postanowień przyłączyła się później Francja. Konferencja, która stanowiła historyczny zwrot w dziejach Europy i stworzyła podwaliny trwałego pokoju, który dziś, po trzydziestu latach, wydaje się bardziej realny niż kiedykolwiek przedtem.

Poczdam był zakończeniem jednego etapu i początkiem drugiego w dziejach naszego kontynentu. Przypieczętował on klęskę faszystowskiej III Rzeszy i potępił nazizm, nacjonalizm i militaryzm niemiecki, który doprowadził hitlerowskie Niemcy do wywołania wojny na światową skalę i do popełnienia zbrodni przeciw ludzkości, jakie nie miały precedensu. A jednocześnie Poczdam wytyczył zasady postępowania, których realizacja miała doprowadzić do wytrzebienia faszyzmu wraz z jego polityczno-militarno-ekonomicznymi korzeniami i do budowy prawdziwie demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Osiągnięcie takiego porozumienia zwycięskich mocarstw było możliwe dzięki temu, że koalicja antyhitlerowska była pierwszym przykładem przewagi wspólnoty celów cywilizowanych narodów nad antykomunizmem, który kazał Zachodowi przed wojną izolować ZSRR i szukać ugody z Hitlerem.

Wyciągnięcie wniosków z kapitulacji III Rzeszy, uznanie powojennego status quo w Europie i wymierzenie sprawiedliwości dziejowej — zwrot Polsce jej zachodnich ziem i ustalenie jej granicy na Odrze i Nysie, za co główną zasługę ponosi Związek Radziecki — miało stworzyć podstawy dalszej współpracy państw koalicji antyhitlerowskiej — dla utrwalenia pokoju w Europie.

Idea ta przetrwała, chociaż przeżyła trudne czasy w okresie „zimnej wojny" i prób odradzania w Niemczech Zachodnich sił nacjonalizmu, militaryzmu i odwetu. Przetrwała — co widać wyraźnie z perspektywy minionego trzydziestolecia — dzięki nowemu układowi sił, w którym państwa wspólnoty socjalistycznej, na czele ze Związkiem Radzieckim, zyskały rangę czynnika w coraz większym stopniu decydującego o kierunku rozwoju stosunków międzynarodowych. Przetrwała, ponieważ dzięki istnieniu NRD udało się udowodnić, że istnienie pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego jest możliwe i że państwo to jest przeciwwagą odwetowych tendencji w RFN. Przetrwała i zwyciężyła — ponieważ kraje nasze konsekwentnie walczyły o uznanie za podstawę tych stosunków idei pokojowego współistnienia państw o różnych systemach politycznych, społecznych i gospodarczych, cierpliwie i pracowicie torując drogę procesom odprężenia.

Z satysfakcją możemy stwierdzić, że w wysiłki te wniosła poważny wkład Polska Ludowa. Jej inicjatywy, takie jak plan utworzenia strefy bezatomowej, strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych czy też pierwsza wersja propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa — stanowiły drożdże dla rozwijania międzynarodowej dyskusji, w której coraz silniejsze były nurty realistyczne.

Dzięki polityce państw socjalistycznych nurty te wzięły górę na Zachodzie. Przykładem tego były układy podpisane przez Republikę Federalną Niemiec z ZSRR, Polską i pozostałymi krajami socjalistycznymi, na mocy których RFN uznała naszą granicę i powojenny status quo w Europie, a więc kluczowe postanowienia konferencji w Poczdamie. W ten sposób powstały podstawy normalizacji stosunków europejskich i sytuacja sprzyjająca zwołaniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, pierwszego na taką skalę europejskiego gremium w historii, którego finał rozpoczyna się w dniu 30 lipca, niemal w przeddzień rocznicy zakończenia Konferencji Poczdamskiej.

Rokowania rozbrojeniowe, a zwłaszcza rokowania amerykańsko-radzieckie; szereg podpisanych już układów, mających na celu zahamowanie wyścigu zbrojeń; rozwój współpracy między różnymi państwami Wschodu i Zachodu — wszystkie te elementy, składające się na proces odprężenia, napawają nadzieją, że będzie to proces nieodwracalny, mimo istniejących jeszcze przeciwników tego kierunku rozwoju i mimo istniejących konfliktów. Wszystkie te elementy wywodzą się z ducha Poczdamu, który zakładał współdziałanie narodów na rzecz trwałego pokoju. (Interpress)

ZOFIA ARTYMOWSKA

Wczasy na działkach

Od kilku lat białostoccy działkowicze zapraszają na wypoczynek rencistów i emerytów. Wśród kwiatów i krzewów przyjemnie upływa czas. W tym roku wczasy na działkach rozpoczęły się już w czerwcu. Każdy turnus trwa dwa tygodnie. W ciągu tego lata z wypoczynku w ogrodach skorzysta kilkaset starszych pań i panów.

Główną atrakcją tej formy wczasów jest oczywiście sam pobyt wśród ogrodowej zieleni, ale zadbano także o dodatkowe atrakcje. Wczasowicze udają się na wycieczki. Chodzą na plażę w Dojlidach, chętnie zwiedzają lotnisko i inne ciekawe zakątki Białegostoku.

Uczestnicy wczasów tylko noce spędzają w domu, zaś cały dzień przebywają w ogródkach działkowych. Obiady i kolacje jadają w restauracji „Romantyczna". Podwieczorki spożywają bezpośrednio na działkach. Sporządzają sobie herbatę, a owoców nie brakuje. Gościnni gospodarze raczą wczasowiczów różnymi smakołykami.

Wczasy na działkach cieszą się dużą popularnością wśród najstarszych mieszkańców Białegostoku, którzy z racji wieku, a często także z powodu skromnych warunków materialnych — nie mogliby liczyć na wyprawę do odległych i drogich kurortów. Dzięki gościnności działkowiczów i wsparciu finansowemu PKPS mają atrakcyjne warunki wypoczynku na miejscu — bez potrzeby dalekich podróży i nadmiernych wydatków. (Ha)

FACHOWCY — ROLNIKOM

W trosce o plony buraków

Niekorzystna pogoda w okresie jesienno-zimowym i wiosennym oraz związane z tym trudności w przygotowaniu roli do siewu, jak też późniejszy brak opadów spowodowały, że buraki cukrowe na wielu plantacjach powschodziły słabo i nierównomiernie, natomiast zachwaszczenie jest przeważnie znaczne.

Na licznych plantacjach wielkość roślin jest bardzo zróżnicowana. W tej sytuacji należy stworzyć jak najlepsze warunki do dalszego wzrostu buraków. Można to osiągnąć przez zabiegi pielęgnacyjne, niszczenie chwastów, umiejętne nawożenie pogłówne (tam gdzie zachodzi taka potrzeba) oraz ochronę buraków przed szkodnikami i chorobami. Na większości plantacji, a szczególnie tam, gdzie gleba jest zaskorupiona, zbita lub nadmiernie wilgotna, bardzo ważnym zabiegiem będzie uprawa międzyrzędowa pielnikami z częściami roboczymi, ustawionymi na nieco większą głębokość spulchnienia. Odpowiednia szerokość rozstawienia noży kątowych oraz staranne wykonanie zabiegu powinny zabezpieczać przed wycinaniem i uszkadzaniem i tak już nielicznych buraków. Następne spulchnienia międzyrzędzi w miarę wzrostu buraków winny być spłycane i zawężane, aby nie uszkadzać korzeni buraków.

Na plantacjach zagrożonych powtórnym zachwaszczeniem pojawiające się chwasty należy niszczyć mechanicznie, lub przy pomocy herbicydów Betanol (61 litrów na ha) lub Pyramin (4,1 l/ha). Ponieważ herbicydy te nie działają na perz i chwasty wieloletnie mogą być one zniszczone jedynie przy pomocy pielników i ręcznych motyk.

Na plantacjach przerzedzonych ilość składników pokarmowych przypadających na jedną roślinę jest zazwyczaj większa niż normalnie. Dlatego nawożenie pogłówne azotem w niezbyt dużych dawkach może być celowe jedynie dla pobudzenia szybszego wzrostu roślin najpóźniej wzeszłych, dla uzupełnienia ilości tego składnika pobranego przez liczne chwasty lub wypłukanego przez deszcze do głębszych warstw gleby oraz na przesiewach.

Niezmiernie duże znaczenie ma ochrona słabszych plantacji przed szkodnikami. Trzeba pamiętać, że im mniejsza jest liczba buraków na plantacji, tym więcej szkodników przypada na każdą roślinę. W tym roku prawie wszędzie na burakach pojawiła się śmietka ćwiklana. Mimo dotychczas zastosowanych zabiegów ochrony należy pamiętać, że jeszcze może się w tym roku pojawić drugie jej pokolenie. Poprzez zwalczanie szkodników można zapobiec stratom, które powodują mszyce i przenoszona przez nich żółtaczka, tarczyk mgławy, omarlice, czy też płaszczyniec wirusowy. Ujemny wpływ na wzrost buraków wywierają również takie choroby jak chwościk burakowy i mączniak rzekomy. W przypadkach pojawienia się na liściach pierwszych oznak tych chorób należy plantacje opryskać zalecanymi preparatami. W sprawie właściwego zastosowania środków ochrony przed zaobserwowanymi szkodnikami i chorobami należy zwracać się do specjalistów kółek rolniczych i służby agrotechnicznej cukrowni.

Doc. dr ST. SIWICKI
Zakład Technologii Produkcji Roślin Korzeniowych IHAR w Bydgoszczy

Baza noclegowa w Białymstoku

Problemy krótkiej kołdry

Zapewne Białystok nie należy do miast dla turysty najbardziej atrakcyjnych. Niemniej jednak każdy znaleźć może tu sporo rzeczy interesujących. Wspomnijmy o zabytkach. Jest przecież Ratusz w otoczeniu — odnowione kamieniczki Rynku Kościuszki. Wreszcie — rozsławiony już zespół Pałacu Branickich — jedno z najpiękniejszych w Polsce założeń parkowo - pałacowych. Wspomnieć nadto trzeba o XVIII-wiecznym arsenale, „Domku Napoleona", zbrojowni. Ocen domaga się również współczesna architektura Białegostoku z nowymi dzielnicami mieszkaniowymi, zespołami handlowo-usługowymi itp.

Wszystko to sprawia, że ciekawych poznania miasta przybywa z roku na rok. Rocznie odwiedza nas ponad 1000 wycieczek — w sumie, jak szacuje się, ponad 60 tysięcy ludzi. Doliczyć do tego trzeba liczną grupę turystów indywidualnych oraz potężną rzeszę urlopowiczów, zatrzymujących się w Białymstoku na dzień, dwa w podróży do Białowieży, a także na wywczasy nad jeziorami Pojezierza Augustowskiego, Suwalskiego, Ełckiego.

Zarówno turystów, dla których Białystok stanowi punkt docelowy ich peregrynacji, jak też jedno z miast tranzytowych, najbardziej interesuje sprawa możliwości otrzymania noclegów. I, oj źle z tym było — źle. W ostatnich dopiero latach sytuacja nieco poprawiła się. Przybyły nam bowiem nowe hotele — „Turkus", „Cristal-Nowy". Dwa lata temu otrzymaliśmy ośrodek campingowy „Gromady". **W sumie Białystok zaoferować może około 500 miejsc noclegowych. Nadal jednak nasza baza noclegowa daleka od stanu pełnego zaspokojenia potrzeb.**

Inna sprawa, że gospodarowanie miejscami noclegowymi stoi na poziomie żenującym. Wynika to zapewne z faktu istnienia aż kilku zarządców, czy mówiąc ściślej gestorów bazy noclegowej. Mamy więc: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych, „Gromadę", PTT-K.** Istnieje wprawdzie coś takiego jak **Centrum Informacji Turystycznej.** Nazwa jest poważna, natomiast świadczone przez Centrum usługi mało poważne, bo często niedokładne, niekonkretne. Spróbujmy sprawdzić...

Wracając do meritum. Wiadomym jest, że w zamierzeniach inwestycyjnych w zakresie turystyki, najwięcej uwagi wymaga właśnie — baza noclegowa. Świadomość tego zaczyna powoli owocować. Oto po kilkuletnim okresie starań i przetargów w końcu **rozpoczęto przy ul. Marchlewskiego budowę nowoczesnego hotelu „Orbisu".**

Hotel składać się będzie z dwóch części — noclegowej i gastronomicznej. W części gastronomicznej — w dwukondygnacyjnym budynku — znajdą się: restauracja ze 156 miejscami, dwie sale bankietowe, kawiarnia (170 miejsc), lokal nocny z cocktailbarem oraz klub hotelowy. Razem — 625 miejsc konsumpcyjnych. Ponadto mieściły się tam będą zakłady usługowe oraz sklep PKO.

W ośmiopiętrowym gmachu hotelu będzie 200 pokojów noclegowych, o wysokim standardzie wyposażenia. Zdecydowana większość z nich to pokoje jedno- i dwuosobowe. Łącznie hotel dysponować będzie 314 miejscami. Ponadto urządzi się w nim klub, sale telewizyjne itp.

Projekt hotelu „Orbisu" wykonało **Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt" w Białymstoku.** Inwestor — **Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis" w Poznaniu.** Generalny wykonawca — **Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku.** Aktualnie BPBM — wykonuje jeszcze wykopy pod fundamenty. Niedługo rozpocznie się zbrojenie terenu. **We wrześniu budowlani przystąpią do betonowania fundamentów. W roku bieżącym wykonawcy inwestycji mają do „przerobienia" — 2 mln zł. Ukończenie budowy, jak przewiduje się, nastąpi w końcu 1977 lub w początkach 1978 roku.**

Hotel „Orbisu" decydująco wzmocni bazę noclegową w Białymstoku. Myśląc jednak o turystyce perspektywicznie planować trzeba następne inwestycje tego typu. I trzeba planować je już teraz. Wiadomo bowiem, że przeforsowanie zamiaru budowy nowych placówek usługowych jak też realizacja takich obiektów to nie jest łatwa sprawa. Najczęściej zaś ślimacząca się przez wiele lat. (akr)

„TOTO—LOTEK" oferuje miliony...

W każdą środę i niedzielę wiele milionów Polaków oczekuje upragnionego miliona. Będzie czy też nie będzie? Niestety, najczęściej nie ma nie tylko „szóstki" czy „piątki z plusem", ale nawet zwykłej „trójki". To nic nie szkodzi — mówimy sami do siebie — będzie milion za tydzień...

I tak przez 20 lat **Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy"** robi z nas tygodniowych milionerów. Niektórzy mają szczęście. W roku bieżącym w Białymstoku padły wysokie wygrane w wysokości: 310 tysięcy zł, 240 tysięcy zł, 140 tysięcy i 120 tysięcy zł. W poprzednich latach mieliśmy także milionerów.

W tym roku niezwykłe szczęście uśmiechnęło się na początku maja do kilku grających noszących imię Stanisław. W okresie swoich imienin dwóch totkowiczów — Stanisławów miało w „Małego Lotka" „piątki", inny wygrał telewizor kolorowy, a jeszcze inny „Syrenkę". I jak tu nie wierzyć w szczęśliwe imiona?

Obecnie na terenie miasta istnieje 20 kolektur Totalizatora Sportowego. W najbliższym półroczu część z nich ulegnie modernizacji, przybędzie też kilka nowych. Przy końcu roku powinno być w Białymstoku 30 punktów odbioru kuponów totka. Z pewnością w którymś z nich padnie kolejny milion. (miecz)

Komunikat PKP

W związku z aktualnymi pracami przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy PKP na lata 1976/1977 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie prosi wszystkie zainteresowane instytucje i pasażerów indywidualnych o przesyłanie na piśmie swych uwag i wniosków odnośnie w/w rozkładu.

Można je nadsyłać do dnia 31 lipca br. pod adresem: Białystok, ul. Kolejowa 7, PKP Oddział Ruchowo-Handlowy. (piek)

Krew — darem życia

„Twarda" herbata

Czy herbata może stanąć ością w gardle? Okazuje się, że może. Nie tyle, co prawda, ością, co... gwoździem, taki bowiem detal także można znaleźć w torebkach z herbatą „Ulung". Odpowiedni „eksponat" przyniósł do redakcji jeden z naszych Czytelników. Radzimy zatem uważać i przed przyrządzeniem tego aromatycznego napoju dokładnie spenetrować zawartość herbacianych torebek. (piek)

Uwaga, rodzice!

Komenda Hufca ZHP Białystok - Miasto im. Podlaskiej Jednostki WOW powiadamia rodziców i opiekunów, że powrót uczestników obozu w Kownie (Litewska SRR) nastąpi w poniedziałek, 21 bm. o godz. 5.53 na dworzec PKP Białystok Centralny. (p)

KOMUNIKAT

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH w BIAŁYMSTOKU uprzejmie informuje, że otwarcie wystawy medali Józefa Stasińskiego (Okręg Poznań) **planowane na dzień 18 lipca br. na godz. 12 ZOSTAJE ODWOŁANE**

z przyczyn od nas niezależnych.

Prace Józefa Stasińskiego będą prezentowane w późniejszym terminie, o czym powiadomimy zainteresowanych na łamach „Gazety Współczesnej".

Przepraszamy serdecznie wszystkich sympatyków sztuki za przesunięcie terminu.

K 2744-1



Masa asfaltowa musi osiągnąć temperaturę 180 stopni C.

Asfalciarze

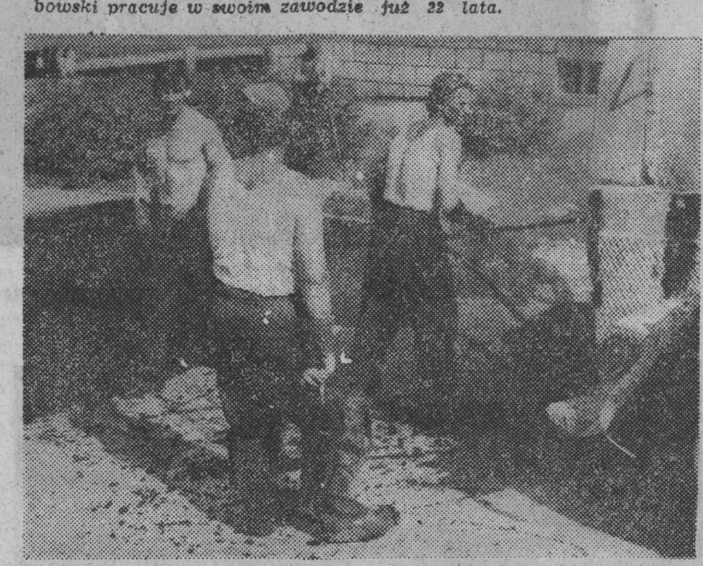
Żar leje się z nieba. W słońcu temperatura powyżej 30 stopni Celsjusza. Chciałoby się schronić gdzieś w cień, popływać w basenie, wypić kufel zimnego piwa... A tu dzień pracy dopiero się zaczął. Przyjechał już kocioł o pojemności 4 ton masy asfaltowej. Bulgoce, paruje. Kruszywo, mączka wapienna, asfalt i inne składniki masy muszą osiągnąć temperaturę 180 stopni C. Latem trwa ta operacja 6—8 godzin, zimą dłużej, 10—12 godzin.

No, nareszcie można zalewać. Masę spuszcza się na taczki, rozprowadza na wygładzonej nawierzchni. Charakterystyczny swąd bije w nozdrza. Asfalt lepi się, ciągnie, parzy nawet poprzez ochronne rękawice. Chyba w piekle nie gorzej...

Jeden kocioł asfaltowej masy wystarczy na położenie około 40—50 m kwadratowych nawierzchni. W całym mieście pracuje (na dwie zmiany) 16 kotłów. Jest tylko jeden wykonawca tych prac: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku. Prowadzi się jednocześnie roboty na kilku obiektach. Ostatnio na ul. M. Skłodowskiej-Curie, na Osiedlu Tysiąclecia, przy ul. Dąbrowskiego i jeszcze w kilku miejscach. Trud białostockich drogowców uwiecznił na zdjęciach nasz fotoreporter. (p)



Dla ochłody butelka wody mineralnej. Brygadzista — Henryk Grabowski pracuje w swoim zawodzie już 22 lata.



Gorący asfalt wylewa się na taczki. Na rękach i nogach robotników azbestowe ochraniacze. Fot. W. Grzegorczyk

Z wokandy kolegium

Gdzie jest mój dom?

Niestety, na pytanie postawione w tytule nie może odpowiedzieć wielu obwinionych, którzy na wokandzie Kolegium do spraw Wykroczeń przy Urzędzie Miejskim odpowiadają za niedopełnienia formalności meldunkowych.

Wybitne ciągoty „turystyczne" wykazywał m. in. jeden z mieszkańców Białegostoku — Mieczysław Mirosław S. Chęć poznania świata kazała mu zmieniać miejsca zamieszkania w... kilkunastu miastach Polski. Kłopot w tym, iż przez dwa lata zapominał... meldować się. Nieznajomość pisania? Skądże! Mieczysław Mirosław S., poszukiwany był przez kilka prokuratur za drobne oszustwa, kradzieże, włamania. Szczególnie znany był taksówkarzom, gdyż lubił jeździć... nie płacąc należności. I aby obraz zamknął się, wstręt do urzędów wynikał również z niełożenia na utrzymanie dzieci z dwu małżeństw i niepłacenia zaległych alimentów. W myśl przysłowia „Nosił wilk razy kilka..." niestrudzony globtroter został zatrzymany przez MO właśnie... w Białymstoku.

W trybie przyśpieszonym ukarany został grzywną w wysokości 4500 zł za przekroczenie art. 147 § 1 Kodeksu Wykroczeń.

—*—

Są również i tacy, którzy będąc zameldowani pod adresem wpisanym do dowodu osobistego, wcale tam... nie mieszkają. O obowiązku dopełnienia tych formalności „zapomniał" Jan J., który od 1 kwietnia br. do 1 czerwca przebywał w Białymstoku bez stałego miejsca pobytu. Żona, z którą żyje w separacji, zeznała: „...przychodzi po wódce, zaczepia mnie, jest skłonny do bicia..." Pomimo 28 lat Jan J. nie pracuje, ale za to przebywał w Zakładzie Karnym za kradzież cegły, zna wiele białostockich melin i potrafi „obrabiać" osoby będące pod wpływem alkoholu. Wyrok Kolegium — 3 tys. zł grzywny.

Za przytoczonymi przykładami kryją się dziesiątki im podobnych i z treści i z wyroku. Zdeprawowana, prowadząca pasożytniczy tryb życia młodzież, bywalcy — jak sami określają — „pensjonatów", osoby poszukiwane przez MO i prokuratury, uchylający się przed płaceniem alimentów. Później — a jest to tylko kwestia czasu — zatrzymanie przez MO i w zależności od „potrzeby": kolegium albo sąd. (agaw)

Pchły zamiast ...krokodyla?

Pchła występuje w Polsce w około 70 gatunkach. Ciekawi nas, który to z nich zagnieździł się w podziemiach bloku przy ul. Fabrycznej 20, zarządzanego przez ADM nr I. Czarne „toto", kąśliwe i okropnie wredne. Przekonali się o tym i to nieraz, mieszkańcy wspomnianego bloku...

ADM nr I i Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna załatwiły monity mieszkańców w tej sprawie według wypróbowanej metody: „kolega!". A może ADM I i „Sanepid" chcą sprawić niespodziankę powstającemu białostockiemu ZOO? Może chcą ofiarować komplet pcheł, aby je pokazywać w ogrodzie zoologicznym zamiast ...krokodyla? (piek)

Zaproszenie na koncert

Zbliża się Spartakiada Młodzieży. Na platformach samochodów wjadą na stadion zespoły i wokaliści. Bardzo znani wokaliści. Muzyka, którą usłyszymy w wykonaniu krajowej czołówki może spowoduje odprężenie u sportowców, a to będzie się równało z lepszymi wynikami. O takich piosenkarzach jak Krystyna Prońko, Maryla Rodowicz i Stan Borys pisać tutaj nie trzeba, bo bez względu na poziom uprawianej sztuki są znani i popularni. Maryla Rodowicz jest ciężko obrażona na Białystok, a zwłaszcza na „Gazetę" za recenzję, jaką ją tutaj spotkała. Mam poufne informacje o tym, że Rodowicz do Białegostoku przyjedzie, ale ponoć... nie wystąpi, bo ma za złe.

„Budka Suflera". Ten zespół przez sześć lat dobijał się do radiowo-płytowej kariery. U nas karierę najczęściej robią ci, którzy śpiewają piosenki „Czerwonych Gitar" i śpiewają je na wieczorkach tanecznych. Muzyka „Budki" jest trudna i nie wiem czy dobrze wypadnie na dużym stadionie. Jeśli wypadnie źle, to nie znaczy, że trzeba przestać kochać zespół. Ich podstawową cechą jest brzmienie i oni to wypracowywali przez sześć lat. „Cień wielkiej góry" — poważna pieśń, poświęcona pamięci dziennikarza lubelskiego, który zginął tragicznie w Himalajach. Ta kompozycja Romualda Lipko i Krzysztofa Cugowskiego uznana została za najlepszy utwór ubiegłego roku. „Budka Suflera" śpiewała go w Opolu i mam nadzieję, że wykona go w Białymstoku. Grają muzykę trudną, jakże inną od tego, co na co dzień słyszymy w radiu i na płytach. Wyszli od bluesa, próbowali stworzyć jego polską odmianę, zrezygnowali. Trudno określić gatunek tej muzyki. Mieści się gdzieś między rock-and-rollem a muzyką poważną. Aranżacje ciężkie, na ich tle przejmujący, wysoki głos wokalisty.

Tak śpiewa również Krystyna Prońko. Ciekawe, że wszyscy nasi najlepsi, a dobrze będzie zobaczyć ich na „zgrupowaniu" w Białymstoku, dochodzili do sukcesów po grudzie. Czy prawdą jest, że talenty rodzą się w niedostatku i kłopotach? Bezustannych kłopotach, jakie przeżywała i Prońko i „Budka Suflera". Krystynie będzie towarzyszyć zespół „Koman Band". Starzy, prawie łysi już muzycy. To nie jest sformułowanie obraźliwe, bo przed śmiesznością chroni ich skutecznie znakomita muzyka. Prońko i „Koman Band" to są dwie indywidualności. Dobrze się stało, że wreszcie spotkali się razem. Prońko nigdy nie będzie śpiewała o tym, jak to „Ciągle pada", a „Koman Band" nie zacznie przygrywać do tańca na lokalnych potańcówkach.

Stan Borys, pamiętam go jako Stasia Guzka, który z rzeszowską grupką „Blackout" śpiewał „Annę". Teraz to już jest zupełnie inny wymiar muzyki, inne są jej sukcesy. Do indywidualności wymienionych wyżej dojdzie na białostockim koncercie — gigancie indywidualność trzecia. Borys w oratorium Gaertner i Brylla pt „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony" pokazał co może zrobić talent i szalona praca. On naprawdę pracuje — ze szkoły dla animatorów teatrzyków amatorskich wyniósł znakomitą dykcję. Muzyka, śpiewanie, interpretacja — to wszystko przyszło ot tak sobie, ale to był efekt ogromnej pracy i tylko pracy.

Dobrze się stało, że do takiego składu dołączono na koncert słynną grupę „SBB". Trzech muzyków, genialnych instrumentalistów z trochę gorszym wokalistą — Józefem Skrzekiem. Ale Skrzek tak gra na fortepianie i gitarze, jak nikt inny i dlatego trzeba mu wybaczyć wszystkie inne grzechy. Zresztą czy można pisać o zespole, gdy ten zespół jest od dwóch lat na wszystkich wyżynach na jakie mogła się wznieść rodzima muzyka rozrywkowa.

To jest skład, który zachwyci. Muzyka, która przyniesie wrażenia niezapomniane. Czy kiedykolwiek w Białymstoku zeszły się na jednym koncercie przynajmniej dwie tego formatu indywidualności?

JACEK GRÜN

Instytucje odpowiadają

ANTYKWARIAT NARESZCIE CZYNNY

W odpowiedzi na informację prasową z 14 lipca br. informujemy, że antykwariat przy Rynku Kościuszki wznowił swą działalność w dniu ukazania się notatki pt. „Pechowy remont". Przerwa na remont (likwidacja ścianki działowej, częściowa modernizacja, odnowienie lokalu) trwała od dnia 18 czerwca br., tzn. 26 dni. Przepraszamy miłośników książki antykwarycznej i zapraszamy do naszej księgarni.

Dyrektor PP „Dom Książki" w Białymstoku — A. PUGACEWICZ

NIECH SIĘ KLIENT MARTWI!

W odpowiedzi na notatkę prasową dotyczącą braku tylnych łożysk do samochodu „Zaporożec" uprzejmie wyjaśniamy, że na poprawę tego stanu rzeczy przedsiębiostwo nie ma żadnego wpływu, albowiem zamówienie złożone na 1975 r. w ilości 8.200 szt. łożysk do tylnej piasty koła samochodu marki „Zaporożec" nie zostało przyjęte przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Pol-Mot". W związku z powyższym na naszą interwencję w jednostce nadrzędnej uzyskaliśmy informację, iż czynione są starania zakupienia przedmiotowych łożysk z innego źródła. W chwili obecnej nie jesteśmy zorientowani o wyniku pertraktacji, dysponujemy jedynie potwierdzeniem dostawy 50 sztuk łożysk we wrześniu br. z przeznaczeniem na naprawy gwarancyjne.

Ze swej strony pragniemy przeprosić klientów za brak poszukiwanych łożysk.

PP. „Polmozbyt" w B-stoku z-ca dyrektora d/s handlowych inż. HENRYK URBAN

RAJSTOPY NADAL RARYTASEM

W odpowiedzi na krytyczną uwagę w „Naszej książce zażaleń" dotyczącą braku rajstop wełnianych i bawełnianych Przedsiębiorstwo Odzieżą „Otex" w Białymstoku wyjaśnia, że rajstopy wełniane posiadamy obecnie w magazynie. Nie trafiają one do sklepów, gdyż dotychczas w tej porze roku klienci nie zgłaszali na nie popytu. Jest to artykuł sezonu jesienno-zimowego.

Jeśli chodzi o rajstopy bawełniane, to uzyskujemy je w bardzo małych ilościach. W br. zakłady przemysłu kluczowego zapewniły pokrycie naszych potrzeb w tym asortymencie zaledwie w 30 proc., natomiast miejscowe zakłady przemysłu zdecentralizowanego w ogóle nie produkują rajstop bawełnianych. Stąd też artykuł ten trafia do sprzedaży nieregularnie, w niedużych partiach. Obecnie nie mamy możliwości zwiększenia podaży rajstop bawełnianych. Uzupełnimy natomiast asortyment rajstop dziecięcych w sklepie „Maluch" przy ul. Lipowej o rajstopy wełniane poszukiwane przez klientkę.

Dyrektor mgr JÓZEF GRAJEWSKI

STACJA CPN W BUDOWIE

W związku z notatką umieszczoną w „Gazecie" uprzejmie informujemy, że likwidacja stacji benzynowej przy ul. Mazowieckiej nastąpi na wiosnę 1976 r. po oddaniu do użytku stacji przy ul. Kawaleryjskiej. Stacja ta jest obecnie w budowie.

Korzystając z okazji prosimy bardzo wszystkich o przestrzeganie przepisów i nieprzechodzenie przez teren stacji, ponieważ stwarza to poważne zagrożenie pożarowe i utrudnia pracę personelowi.

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" z-ca dyrektora d/s technicznych inż. HENRYK DUNAJ

Wolne miejsca na wczasy

ZW PTT-K w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 218-38, albo 215-57 informuje, iż posiada jeszcze wolne skierowania na 10-dniowe wczasy na szlaku suwalsko - augustowskim (turnus od 19 lipca). (ko)

„Gorący" sezon w Augustowie

Pracownicy Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTT-K w Augustowie stwierdzają, że tegoroczny sezon jest wyjątkowo „gorący". Do 10 lipca br. z usług Biura skorzystało około 450 wycieczek, z tego 180 w czerwcu br. Codziennie udziela się ponad 50 informacji dotyczących regionu. Biuro zapewnia obsługę wycieczek. Wśród 50 kwalifikowanych przewodników najwięcej wycieczek obsługują Antoni Patla, Zofia Głowacka, Zygmunt Sienkiewicz, Zdzisław Czerwiński i Zofia Serkuczewska. (W-W)

Wyrazy głębokiego współczucia kol. JADWIDZE WAWERSKIEJ z powodu tragicznej śmierci SYNA składają: współpracownicy z administracji Zespołu Przemysłowej Służby Zdrowia w Białymstoku.

g 3064-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „40 karatów", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Zew krwi", prod. ang.-hiszp., kol. (od lat 15), dod. „Pierwsza licealna", godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Syrena" — „Cenny łup", prod. franc., kol., panoram. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Studio" — „Francuski łącznik", prod. USA (od lat 15), dod. — „Czy rzeczywiście wstydliwa", godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — „Nieszczęścia Alfreda", prod. franc. (bez ograniczeń wieku), godz. 17 i 20.
„Spotkanie" — DKF „Sami swoi"; „Kochajmy się", prod. polsk., godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE

Łomża „Millenium" — „Cześć artysto", prod. franc., kol. (od lat 15); „Spotkanie za Odrą", prod. polsk.
Łomża „Październik" — „Człowiek z Masinicu", prod. kubańsk. (od lat 15)
Suwałki „Bałtyk" — „Joe Kidd", prod. USA, kol., panor.; „Niedźwiedź pana Podejki", prod. polsk. (od lat 15)
Suwałki „Merkury" — „Kronika gorącego lata", prod. CSRS, kol., panoram. (od lat 15)
Augustów „Iskra" — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18)
Bielsk Podlaski „Znicz" — „Pies za burtą", prod. radz. kol. (bez ograniczeń wieku); Zimowa moda, prod. polsk., kol.
Ełk „Polonia" — „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang., kol. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Zbrodniarka czy ofiara", prod. jap., kol., panoram.; „Kochajmy maszyny", prod. polsk., kol. (od lat 18)
Ełk „Zorza" — „Słodki dom", prod. belg., kol.; (bez ograniczeń wieku).
Giżycko — „Grzech Antoniego Grudy", prod. polsk.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawy stałe: Archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Garncarstwo i plecionkarstwo na Białostocczyźnie; litewskie pamiątki i wyroby twórczości ludowej.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — nieczynne.
Muzeum Wojska Polskiego, Dział Martyrologii, ul. Warszawska 1, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17.

W ŁOMŻY

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska: jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: Koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kościuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: Archeologiczno-geologiczna — pradzieje Ziemi Suwalskiej; malarstwo Alfreda W. Kowalskiego. Wystawa czasowa: **Sztuka ludowa** Suwalszczyzny.
Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; ekspozycja saloniku z I połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej—Gebethner do wiersza Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Indywidualna wystawa rzeźby Adama Myjaka (okręg warszawski).
Pawilon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego — Współczesne malarstwo Iraku. Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy" — fragm. pow.; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Radzieccy soliści i zespoły ludowe; 10.00 Lato z radiem; 12.25 Koszalin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewa „Śląsk"; 13.15 Dom i my; 13.35 Z polskiej muzyki klasycznej; 14.05 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Lato z muzyką; 15.10 Gdy człek w taniec polski stanie; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.11 „Suita 5 mostów"; 16.35 Młody jazz polski; 16.50 Lot „Sojuz" — „Apollo"; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 Lot „Sojuz" — „Apollo"; 21.20 Koncert życzeń; 22.15 Filmowa muzyka Ch. Chaplina; 22.30 Anegdoty i fakty; 22.45 Recital E. Demarczyk; 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań; 0.11—5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II
367 m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.45 Grają polskie orkiestry i zespoły kameralne; 8.35 Sprawy codzienne; 9.00 A. Rubinstein: IV Koncert fortepianowy d-moll op. 70; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.15 Z twórczości młodych kompozytorów polskich; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Radiowcy — gawęda; 11.45 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 11.50 Melodia weselna z Olkuskiego; 12.05 Śpiewy staropolskie; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Koncerty na harfę i orkiestrę; 13.00 Jak być rodziną?; 13.20 Muzyka polskiego baroku; 13.35 Opowiastki; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 15.00 Radioferie; 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR; 16.58—18.20 Program W-MOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 „Konferencja w Poczdamie" — słuch.; 19.00 Z współczesnej muzyki japońskiej; 19.15 Język angielski; 19.30 N. Paganini: II Koncert skrzypcowy h-moll op. 7; 20.03 G. Verdi. „Lombardczycy na pierwszej krucjacie" — opera w 4 aktach; 23.00 Co piszą o muzyce; 23.20 Piosenki przy gitarze śpiewa P. Tor; 23.40 Goście „Jazz Jamboree".

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow.; 9.10 Cytaty klasyków w muzyce rozrywkowej; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Pod batutą J. Miliana; 10.50 „Przeklęte miasto" — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. J. Nowakowski; 14.00 Lato w filharmonii; 14.35 Okruchy przyrody — gawęda; 15.10 Ballady T. Chyły; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.05 „Lato" grupy M. Urbaniaka; 16.15 Przebój za przebojem; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Kontynuatorzy czy epigoni; 20.25 Koncert N. Diamonda; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Opera tygodnia; 22.15 „Noce i dnie" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 22.45 Zembate piosenki; 23.05 Laboratorium — mag. A. Kormana.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Wiadomości; 6.00 Sami dla siebie — rep. M. Liberadzkiego; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Urodzić się na nowo — rep. A. Bartosza; 17.20 Audycja muzyczna; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Półrocze i kłopoty — kom. H. Kaszkowiaka; 17.50 Współczesna muzyka polska.

TELEWIZJA
PROGRAM I

10.00 „Zakochani" — film fab. prod. radzieckiej
16.20 Dziennik TV (kolor)
16.30 Obiektyw. Program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.50 Studio „Sojuz" — „Apollo"
17.40 Teleferie
18.35 Studio „Sojuz" — „Apollo"
19.10 Przypominamy, radzimy
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Studio „Sojuz" — „Apollo"
21.15 „Colombo" — odc. filmu ser. prod. USA pt. „Alibi zbyt doskonałe" (kolor)
22.25 Pegaz
23.05 Dziennik TV (kolor)
23.20 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.05 Program dnia
17.10 Kino letnie. „Wielka miłość Balzaka" — odc. filmu ser. pt. „Linoskoczki" kolor)
18.05 Muzyczne wizyty. Lothar Faber
18.35 Bagdad po polsku — rep. filmowy
18.50 Przemówienie ambasadora Iraku
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Interpretacje
21.00 Koncert orkiestry z Lipska
21.40 24 godziny (kolor)
21.50 „Miasto w czerni" — odc. III filmu ser. prod. węgierskiej pt. „Zły omen".

TELEWIZJA RADZIECKA

7.15 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — Twórczość młodych (kolor)
7.50 — „Król gór i inni" — film fab. (kolor)
9.25 — Międzynarodowy Festiwal Programów Telewizyjnych „Tęcza" Polska (kolor)
10.00 — Wiadomości z orbity
12.15 — Puchar ZSRR w piłce nożnej. Półfinały „Ararat" — „Dynamo" (Tibilisi) II połowa
13.00 — Wynalazca
13.30 — Koncert
14.25 — Szkoła szachistów
16.45 — Koncert (kolor)
17.00 — Reportaż z połączenia statków kosmicznych
17.30 — „Mężczyźni" — film fab. (kolor)
18.45 — „Przed spotkaniem załóg" — wiadomości z orbity
19.00 — Czas — Dziennik TV
19.30 — W świecie dźwięków — film
20.15 — „Przywitanie na orbicie" — reportaż.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe, w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.VII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca 2[illegible], tel. 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 10[illegible], tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-00-36. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-13. Sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-22-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 2-74-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 2-32-41. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35012.

P-1

Z obrad KSR

Utrzymać tempo produkcji

* PODJĘCIE DODATKOWYCH ZOBOWIĄZAŃ
* PŁYTY WIÓROWE DLA PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO
* WIĘCEJ TROSKI O JAKOŚĆ

Konferencje samorządów robotniczych w suwalskich zakładach produkcyjnych dokonały analizy wykonania zadań planowych w pierwszym półroczu br. oraz uchwaliły programy działania na drugie półrocze. Szczególną uwagę zwrócono na utrzymanie tempa produkcji, szczególnie w okresie letniej kanikuły. Mówiono także o atmosferze pracy i stosunkach międzyludzkich mających duży wpływ na wykonanie zadań produkcyjnych. Przyjęto programy działania mające zapewnić dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załóg.

W **Zakładach Płyt Wiórowych** podkreślono potrzebę usprawnienia transportu wewnętrznego. Postanowiono w drugim półroczu br. wyprodukować dodatkowo 1.600 m sześc. płyt dla przemysłu meblarskiego.

W **Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Warmia"** omawiano sprawy poprawy jakości produkcji. W ciągu sześciu miesięcy br. na rynek wewnętrzny i eksport wyprodukowano 286 tys. sztuk różnej odzieży. Były jednak zastrzeżenia dotyczące jakości wyrobów. Podkreślono konieczność zagospodarowania zbędnych zapasów powstałych w wyniku zmiany wzornictwa i planu asortymentowego. Członkowie KSR w **Odzieżowej Spółdzielni Pracy** zajęli się usprawnieniem rytmiki produkcji w poszczególnych działach i poprawą pracy w krajalni. W **Spółdzielni Inwalidów Niewidomych** wskazywano na istniejące rezerwy produkcyjne. W celu usprawnienia produkcji należy przeprowadzić modernizację pędzlarni oraz przyspieszyć dostawy brakujących urządzeń. Ambitna załoga **Suwalskich Zakładów Drobiarskich** podjęła dodatkowe zobowiązanie. W ciągu drugiego półrocza br. uzyska dodatkową produkcję wartości 3,6 mln zł.

A. BERĘSEWICZ

Ełk gości licznych turystów i wczasowiczów

W Ełku pełno turystów i wczasowiczów. Liczne grupy wycieczkowe zwiedzają miasto. Przed Szkołą nr 1 dwadzieścia rowerów: przybyła na nich młodzież z kopalni Bielszowice w Rudzie Śląskiej. Zwiedzają Białostocczyznę i Suwalszczyznę a bazę mają w Ełku. Obszerny budynek Zespołu Szkół Odzieżowych przy ul. Pięknej gości 140 dzieci z całego kraju — pracowników spółdzielczości pracy.

W Domu Wycieczkowym w Szeligach przebywają po kilka dni wycieczkowicze i turyści. Ośrodki campingowe w Starych Juchach, Milukach, Sajzach, Malinówce, Bartoszach i Sypitkach stoją otworem dla obozów i grup wycieczkowych, a szkolne schroniska w internatach — dla wycieczek młodzieży szkolnej. W kwaterach prywatnych w Starych Juchach, Szybie i Ełku goszczą całe rodziny.

W ełckich restauracjach spotkać można wielu turystów zagranicznych. Dobrze, że personel „Turystycznej" zna języki obce co ułatwia porozumienie.

Powstały niedawno Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych stara się o zaspokojenie potrzeb przybywających na wczasy do Ełku i jego okolic. Zapewnia się zakwaterowanie, wyżywienie, transport, sprzęt wodny i turystyczny, bezpieczeństwo na wodach. Dwa autokary obsługują przede wszystkim liczne kolonie dziecięce, które zwiedzają piękną ziemię mazurską. Pogoda dopisuje, więc wakacje w Ełku należy zaliczyć do udanych.

Z. BOLESŁAWSKA

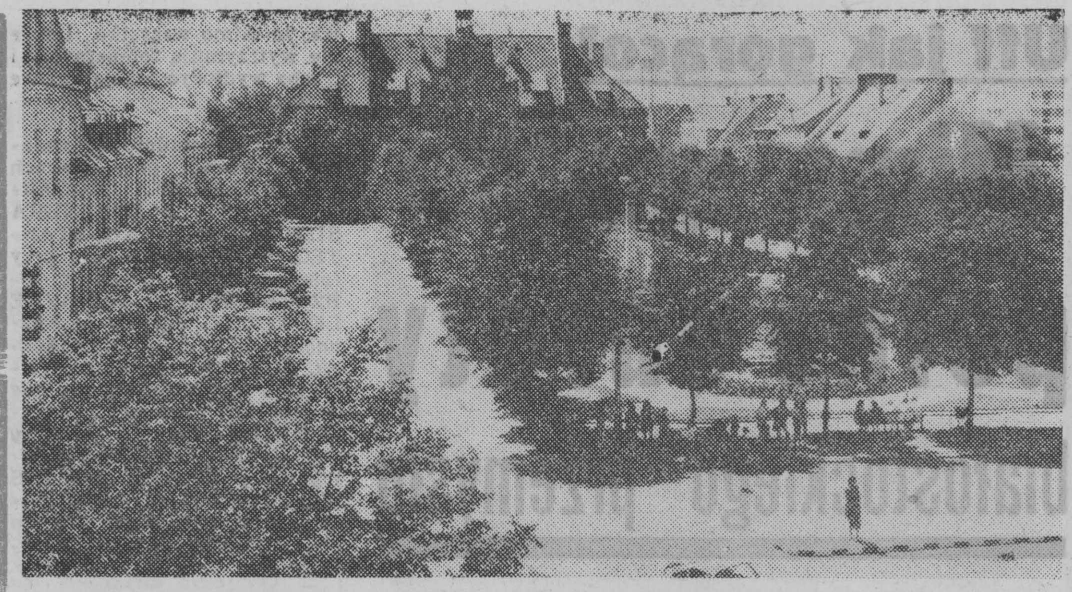


Ku wygodzie przejezdnych

Dobre drogi to jeden z czynników przyspieszających rozwój gospodarczy. Pamiętają o tym władze gminne w Małym Płocku (woj. łomżyńskie). Pilne naprawy dróg w tej gminie wykonują pracownicy z Zarządu Dróg Lokalnych w Kolnie.

NA ZDJĘCIU: Antoni i Franciszek Dardzińscy przy poszerzaniu 300-metrowego odcinka drogi prowadzącej z Małego Płocka do wsi Mściwuje. W ZDL pracują oni dorywczo od 1965 r., kiedy nie mają pilnych zajęć w swoich gospodarstwach rolnych. (jas)

Fot. Z. Zaremba



PISZ to schludne i zagospodarowane miasto. NA ZDJĘCIU — fragment rynku. W głębi widoczny zabytkowy ratusz.

Fot. Z. Lenkiewicz

Powstają wojewódzkie placówki kulturalne

W Suwałkach powołano Muzeum Okręgowe, Wojewódzki Dom Kultury i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Obecnie trwa kompletowanie kadry. W najbliższym czasie opracowane zostaną programy działania

Jednostkom tym podlegają filie biblioteczne i muzealne oraz oddziały WDK w miastach województwa.

W czwartek, 17 bm. w salach Muzeum Okręgowego w Suwałkach otwarta zostanie wystawa poświęcona 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Współorganizatorem ekspozycji jest Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku. (ib)

Pod znakiem spartakiady

Sezon turystyczny i rozpoczynająca się ogromna impreza — Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży określiły ostatnio wszelkie działania i nowe inicjatywy sztabu ludzi z augustowskich placówek kulturalnych z inspektorem — Wacławą Wikirą na czele. Szefowała ona uprzednio kulturze powiatu, obecnie — kulturze miasta.

— Oprócz kontaktów z ośrodkami wczasowymi, koloniami i obozami, udostępnienia im naszych skromnych wprawdzie, ale dość aktywnych placówek kulturalno - oświatowych, doszła nam w tym sezonie odpowiedzialna funkcja opiekuna 1.500-osobowej grupy wodniaków — uczestników spartakiady

W programie jest rzeczywiście wiele pozycji mogących zainteresować nie tylko uczestników spartakiadowych rozgrywek ale i licznych kibiców. Oprócz wycieczek do ciekawszych zakładów produkcyjnych Augustowa, spotkań i gawęd przygotowanych przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej, wszystkie estrady i kluby zaproponują rozrywkę w postaci ciekawych filmów, dyskoteki, koncertów zespołów amatorskich i zawodowych.

Atmosfera dobrych chęci i autentycznej troski o maksymalny efekt wspólnych starań pozwoliła pracownikom kultury przezwyciężyć liczne tarapaty, związane choćby z nader ubogą bazą (jedyne kino i stary dom kultury funkcjonują mimo nieustającego remontu).

Sytuację ratuje „zielona estrada" czyli amfiteatr nad Neckiem. W dniach spartakiady będzie on wykorzystany niemal co do godziny. (Ag)

Wędkarze wyłonili mistrzów okręgu

Na rzece Biebrza w okolicy Osowca odbyły się indywidualne gruntowe mistrzostwa Okręgu PZW obejmującego województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie. W zawodach uczestniczyło 53 zawodników reprezentujących 25 kół. Na starcie stanęło dziesięć kobiet, 21 juniorów i 22 seniorów.

Tytuły mistrzów okręgu zdobyli: **Klementyna Dudek** (Suwałki), **Wiesław Więsak** (Hajnówka) i **Eugeniusz Czerwacki** (Bielsk Podlaski). Wicemistrzami zostali **Anna Czerwacka** (Bielsk Podlaski), **Krzysztof Terleć** (Ełk) i **Bolesław Jedliński** (Osowiec).

Z okazji 25-lecia Polskiego Związku Wędkarskiego pięciu zasłużonych działaczy wędkarstwa udekorowanych zostało złotymi i srebrnymi odznakami PZW. Wyłonieni mistrzowie będą uczestniczyć w zawodach juniorów w Rzeszowie i seniorów w Lublinie. (h)

Jak wypoczywają załogi?

Załoga Rejonowej Spółdzielni Wytwórczo-Usługowej „Praca" w Supraślu przebywa na urlopach. W najbliższych dniach 60 osób wyjedzie na wycieczkę do Krakowa i Zakopanego oraz Czechosłowacji. W ramach wypoczynku sobotnio-niedzielnego urządzane są wycieczki członków koła ZMS i amatorów wędkowania. Podobne wyjazdy w wolne soboty urządzane są w Meblarskiej Spółdzielni „Pracy" w Supraślu. Załoga tej Spółdzielni także przebywa na urlopie.

Pracownice Zakładu Włókienniczo-Odzieżowego nr 1 wybierają się nad morze i w Bieszczady. Załoga Zakładu Przemysłu Drzewnego planuje w bm. wycieczkę w góry. (gaj)

Sto metrów na kwartał

W roku 1974 Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych rozpoczęło w Wiźnie (woj. łomżyńskie) budowę wodociągu. Projekt przewidywał ułożenie 6 km rur, wywiercenie studni, zamontowanie osprzętu. Minął jeden kwartał r. 1974 i dwa kwartały roku bieżącego. Przedsiębiorstwo ułożyło zaledwie 400 metrów rur. Zadziwiająco mało... (zp)

Złom dla hut

Od kilku lat łomżyńska Straż Pożarna prowadzi zbiórkę złomu. W roku bieżącym dzięki strażakom trafiło do hut 106 ton tego cennego surowca. (zp)

„Gorący" sezon w Augustowie

Pracownicy Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTT-K w Augustowie stwierdzają, że tegoroczny sezon jest wyjątkowo „gorący". Do 10 lipca br. z usług Biura skorzystało około 450 wycieczek, z tego 180 w czerwcu br. Codziennie udziela się ponad 50 informacji dotyczących regionu. Biuro zapewnia obsługę wycieczek. Wśród 50 kwalifikowanych przewodników najwięcej wycieczek obsługują Antoni Patla, Zofia Głowacka, Zygmunt Sienkiewicz, Zdzisław Czerwiński i Zofia Serkuczewska. (W-W)

Kronika wypadków

*** W WĘGORZEWIE, u zbiegu ulic Świerczewskiego i Przesiedleńczej, jadący motocyklem MZ 27-letni Krzysztof B. wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec nadjeżdżającej taksówki. W wyniku zderzenia motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala.**

*** W DUBENINKACH 55-letnia Edwarda B. raptownie wtargnęła na jezdnię zza stojącego na przystanku autobusu i wpadła pod nadjeżdżający samochód osobowy Warszawa. Doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.**

*** Na trasie CIMOCHY — RACZKI jadący motocyklem 22-letni Józef G. w czasie wyprzedzania autobusu nie zachował należytej ostrożności i zajechał drogę nadjeżdżającemu z przeciwka samochodowi ciężarowemu.**

*** W WĘGORZEWIE przechodząca przez jezdnię zza ruszającego samochodu ciężarowego 80-letnia Zofia O. została potrącona przez nadjeżdżający z przeciwnej strony motocykl. Poszkodowaną umieszczono w szpitalu.**

*** Na trasie EŁK — SIEDLISKA jadąca motocyklem 57-letnia Apolonia Ż. podczas wyprzedzania w sposób niezgodny z przepisami uderzyła w samochód Żuk. Doznała złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń ciała. (h)**

Studenci z ZSRR pracują w PGR Rogaliki

15-osobowa grupa studentów z Instytutu Medycznego w Grodnie pracuje od 8 lipca br. w PGR Rogaliki koło Ełku. Radzieccy studenci w ramach hufca budowlanego pomagają przy wznoszeniu budynków gospodarczych. W czasie wolnym od pracy medycy z Grodna zwiedzają okolice.

Hufiec pracować będzie w PGR Rogaliki do 28 lipca br. a potem radzieccy goście przez tydzień zwiedzą: Białystok, Augustów, Białowieżę i Warszawę.

W tym samym okresie — w ramach wymiany — przebywa w ZSRR grupa 15 studentów Akademii Medycznej w Białymstoku. Nasi medycy tworzą podobny hufiec budowlany.

(miecz)

Giełda pomysłów w łapskich ZNTK

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach odbyła się niedawno pierwsza w historii zakładów „Giełda pomysłów racjonalizatorskich". Ogółem zgłoszono 25 projektów. Komisja przyjęła do zastosowania 22 wnioski. Pozostałe trzy zostaną rozpatrzone po dostarczeniu przez projektantów kompletnej dokumentacji.

Zgłoszone wnioski dotyczą przede wszystkim zmniejszenia pracochłonności i ilości zużywanego materiału do produkcji części zamiennych do wagonów towarowych oraz jakości narzędzi produkowanych przez ZNTK.

Honoraria za kupione „od ręki" pomysły wahały się w granicach od 500 zł do 2 tys. zł. Najwyżej oceniono projekty zgłoszone przez inż. **Stanisława Dunaja** i technika **Henryka Perkowskiego.** (kh)



Dumą mieszkańców Gołdapi jest piękne śródmieście. Nowoczesne budynki mieszkalne w połączeniu z zielenią stwarzają sympatyczną całość.

Fot. Z. Lenkiewicz

Lepsze plony

Program nawozowy w gminie Wysokie Mazowieckie przewidywał zużycie 200 kg NPK na hektar użytków rolnych w roku gospodarczym 1974/1975. Rolnicy wykupili 290 ton nawozów realizując zadania roczne w 105 proc. Do przodujących wsi w wykupie nawozów należą: Miodusy Litwa, Tybory Miształe, Mazury i Brzoski Tatary.

Warto dodać, że gmina Wysokie Mazowieckie zajęła trzecie miejsce w woj. łomżyńskim w wykupie nawozów. Tajemnica sukcesów leży w dobrej pracy administracji i aktywu rolnego. (lat)

Brodzik na osiedlu

Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe w Choroszczy (woj. białostockie) ma już siedem lat. Nic więc dziwnego, że jest już całkowicie zagospodarowane. Są tu place gier i boiska sportowe, filia biblioteki i punkt przyjmowania garderoby do prania, zakłady usługowe i ośrodek „Praktyczna Pani". Każdego roku latem w osiedlowym ośrodku społeczno - wychowawczym urządza się dziecińce dla 40 dzieci.

Mieszkańcy osiedla znani są ze społecznej postawy i zaangażowania. Na swoim osiedlu ciągle coś ulepszają. Ostatnio, na przykład, budują brodzik dla dzieci. Już za kilka dni będzie on gotowy. Mimo, że lato w pełni, już teraz przygotowują górkę saneczkową, by zimą dzieciarnia miała gdzie hasać.

Brodzik i górka saneczkowa powstają dzięki nagrodzie pieniężnej uzyskanej za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie CZSBM i TKKiT „Sport i rekreacja na naszym osiedlu". (CH)

Z UKOSA

Specjalność zakładu?

Pora była w sam raz obiadowa. Mój suwalski znajomy zaproponował obiad w „Wigrach".

— Mają dobrą kuchnię — motywował.

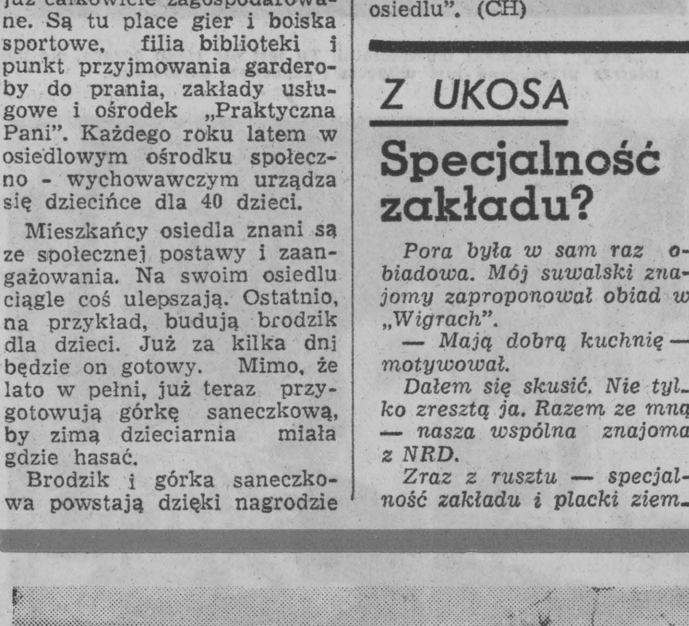
Dałem się skusić. Nie tylko zresztą ja. Razem ze mną — nasza wspólna znajoma z NRD.

Zraz z rusztu — specjalność zakładu i placki ziemniaczane, owszem były dobre. Za to sceneria obiadu niezwyczajna, jak na II kategorię.

Łomot stolika, trzask tłuczonego szkła i okładanie się — raz w jednym końcu sali, to znów w drugim. I prawie identycznie — gdyby nie przytomność kelnera, po raz trzeci obok nas.

— Wasi kelnerzy muszą być dobrymi kulturystami — skomentowała gościnnie Krista.

Turystów w Suwałkach nie jest mało. W „Wigrach" też bywają. I co stąd wywożą? (ib)



WĘGORZEWO — ośrodek „Mazur-Turistu" nad jeziorem Mamry. Fot. Z. Lenkiewicz

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — „40 karatów", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton" — „Zew krwi", prod. ang.-hiszp., kol. (od lat 15), dod. „Pierwsza licealna", godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Syrena" — „Cenny łup", prod. franc., kol., panoram. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Studio" — „Francuski łącznik", prod. USA (od lat 15), dod. — „Czy rzeczywiście wstydliwa", godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Związkowiec" — „Nieszczęścia Alfreda", prod. franc. (bez ograniczeń wieku), godz. 17 i 20.
„Spotkanie" — DKF „Sami swoi"; „Kochajmy się", prod. polsk., godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE

Łomża „Millenium" — „Cześć artysto", prod. franc., kol. (od lat 15); „Spotkanie za Odrą", prod. polsk.
Łomża „Październik" — „Człowiek z Masinicu", prod. kubańsk. (od lat 15)
Suwałki „Bałtyk" — „Joe Kidd", prod. USA, kol., panor.; „Niedźwiedź pana Podejki", prod. polsk. (od lat 15)
Suwałki „Merkury" — „Kronika gorącego lata", prod. CSRS, kol., panoram. (od lat 15)
Augustów „Iskra" — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18)
Bielsk Podlaski „Znicz" — „Pies za burtą", prod. radz. kol. (bez ograniczeń wieku); Zimowa moda, prod. polsk., kol.
Ełk „Polonia" — „Aresztuję cię przyjacielu", prod. ang., kol. (od lat 15)
Ełk „Orzeł" — „Zbrodniarka czy ofiara", prod. jap., kol., panoram.; „Kochajmy maszyny", prod. polsk., kol. (od lat 18)
Ełk „Zorza" — „Słodki dom", prod. belg., kol.; (bez ograniczeń wieku).
Giżycko — „Grzech Antoniego Grudy", prod. polsk.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawy stałe: Archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Garncarstwo i plecionkarstwo na Białostocczyźnie; litewskie pamiątki i wyroby twórczości ludowej.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego.
Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — nieczynne.
Muzeum Wojska Polskiego, Dział Martyrologii, ul. Warszawska 1, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17.

W ŁOMŻY

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska: jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: Koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kościuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: Archeologiczno-geologiczna — pradzieje Ziemi Suwalskiej; malarstwo Alfreda W. Kowalskiego. Wystawa czasowa: Sztuka ludowa Suwalszczyzny.
Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; ekspozycja saloniku z I połowy XIX w. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej—Gebethner do wiersza Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — indywidualna wystawa rzeźby Adama Myjaka (okręg warszawski).
Pawilon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego — Współczesne malarstwo Iraku. Wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—17.

radio i tv

PROGRAM 1
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy" — fragm. pow.; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Radzieccy soliści i zespoły ludowe; 10.00 Lato z radiem; 12.25 Koszalin na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewa „Śląsk"; 13.15 Dom i my; 13.35 Z polskiej muzyki klasycznej; 14.05 Człowiek i środowisko — gawęda; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Lato z muzyką; 15.10 Gdy człek w taniec polski stanie; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.11 „Suita 5 mostów"; 16.35 Młody jazz polski; 16.50 Lot „Sojuz" — „Apollo"; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 Lot „Sojuz" — „Apollo"; 21.20 Koncert życzeń; 22.15 Filmowa muzyka Ch. Chaplina; 22.30 Anegdoty i fakty; 22.45 Recital E. Demarczyk; 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań; 0.11—5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II
367 m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.45 Grają polskie orkiestry i zespoły kameralne; 8.35 Sprawy codzienne; 9.00 A. Rubinstein: IV Koncert fortepianowy d-moll op. 70; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.15 Z twórczości młodych kompozytorów polskich; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Radiowcy — gawęda; 11.45 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 11.50 Melodia weselna z Olkuskiego; 12.05 Śpiewy staropolskie; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Koncerty na harfę i orkiestrę; 13.00 Jak być rodziną?; 13.20 Muzyka polskiego baroku; 13.35 Opowiastki; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 15.00 Radioferie; 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR; 16.58—18.20 Program W-MOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 „Konferencja w Poczdamie" — słuch.; 19.00 Z współczesnej muzyki japońskiej; 19.15 Język angielski; 19.30 N. Paganini: II Koncert skrzypcowy h-moll op. 7; 20.03 G. Verdi. „Lombardczycy na pierwszej krucjacie" — opera w 4 aktach; 23.00 Co piszą o muzyce; 23.20 Piosenki przy gitarze śpiewa P. Tor; 23.40 Goście „Jazz Jamboree".

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow.; 9.10 Cytaty klasyków w muzyce rozrywkowej; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Pod batutą J. Miliana; 10.50 „Przeklęte miasto" — odc. pow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. J. Nowakowski; 14.00 Lato w filharmonii; 14.35 Okruchy przyrody — gawęda; 15.10 Ballady T. Cyrly; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.05 „Lato" grupy M. Urbaniaka; 16.15 Przebój za przebojem; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Kontynuatorzy czy epigoni; 20.25 Koncert N. Diamonda; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Opera tygodnia; 22.15 „Noce i dnie" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 22.45 Zembate piosenki; 23.05 Laboratorium — mag. A. Kormana.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 Wiadomości; 6.00 Sami dla siebie — rep. M. Liberadzkiego; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Urodzić się na nowo — rep. A. Bartosza; 17.20 Audycja muzyczna; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Półrocze i kłopoty — kom. H. Kaszkowiaka; 17.50 Współczesna muzyka polska.

TELEWIZJA
PROGRAM I

10.00 „Zakochani" — film fab. prod. radzieckiej
16.20 Dziennik TV (kolor)
16.30 Obiektyw. Program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego
16.50 Studio „Sojuz" — „Apollo"
17.40 Teleferie
18.35 Studio „Sojuz" — „Apollo"
19.10 Przypominamy, radzimy
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.15 Studio „Sojuz" — „Apollo"
21.15 „Colombo" — odc. filmu ser. prod. USA pt. „Alibi zbyt doskonałe" (kolor)
22.25 Pegaz
23.05 Dziennik TV (kolor)
23.20 Wiadomości sportowe

PROGRAM II

17.05 Program dnia
17.10 Kino letnie. „Wielka miłość Balzaka" — odc. filmu ser. pt. „Linoskoczki" kolor)
18.05 Muzyczne wizyty. Lotte Faber
18.35 Bagdad po polsku — rep. filmowy
18.50 Przemówienie ambasadora Iraku
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc (kolor)
19.30 Dziennik TV (kolor)
20.20 Interpretacje
21.00 Koncert orkiestry z Lipska
21.40 24 godziny (kolor)
21.50 „Miasto w czerni" — odc. III filmu ser. prod. węgierskiej pt. „Zły omen".

TELEWIZJA RADZIECKA

7.15 — Gimnastyka poranna (kolor)
7.30 — Twórczość młodych (kolor)
7.50 — „Król gór i inni" — film fab. (kolor)
9.25 — Międzynarodowy Festiwal Programów Telewizyjnych „Tęcza" Polska (kolor)
10.00 — Wiadomości z orbity
12.15 — Puchar ZSRR w piłce nożnej. Półfinały „Ararat" — „Dynamo" (Tibilisi) II połowa
13.00 — Wynalazca
13.30 — Koncert
14.25 — Szkoła szachistów
16.45 — Koncert (kolor)
17.00 — Reportaż z połączenia statków kosmicznych
17.30 — „Mężczyźni" — film fab. (kolor)
18.45 — „Przed spotkaniem załóg" — wiadomości z orbity
19.00 — Czas — Dziennik TV
19.30 — W świecie dźwięków — film
20.15 — „Przywitanie na orbicie" — reportaż.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe, w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 17.VII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja, zakaźny dziecięcy.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel.

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca, tel. 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-08, 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-69-25. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-29-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-38. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch". ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. P-1